ROK L. Nro 196.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6 Września 1870. Wtorek. Dnia 25 Sierpnia (6 Września) 1870.

Rano ciepła st. 7, w poł: ciepła st: 15. Wysokość wody st. 3 c. 4 (Ubywa).	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca o g. 5 m. 20 Zachód „ „ 6 „ 36	Jutro, Śtej Reginy Panny M. Pojutrze, Narodzenie N. M. P.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny, Nº 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— We czwartek Narodzenie Najświętszej Marji Panny, Ewangelja Śta u Mateusza Śgo, w rozdziale 1szym „Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa“.

= Odpusty z powodu uroczystości Narodzenia Najświętszej Marji Panny, odprawiają się we czwartek: W kościele Śtej Anny, Matki N. Marji P., na Krakowskiem-Przedmieściu obok Dobroczynności z wotywą solenną u ołtarza Serca Marji, summa i nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w Monstracji, kazaniami i processją. W kościele Śtej Barbary na dawnym cmentarzu Śto-krzyzkim. W kościołku Śgo Andrzeja na placu Teatralnym w czasie odpustu, o godz: 10tej rano na summie chór amatorów, pod kierunkiem p. T. Z., po raz pierwszy wykona Mszę Łacińską z tonu F. Słoczyńskiego, na baryton modlitwę do Matki Boskiej, Cherubiniego, modlitwę Łukasa na tenor i na bas (Krogulskiego) ze mszy Nr 8. W kościele Śgo Jacka przy ulicy Freta. W kościele Śgo Ducha, przy zbiegu ulic Długiej i Freta, ośmiodniowy odpust.

— Tegoroczny Odpust w Uroczystości Narodzenia N. M. Panny, który przypada po jutrze w kościele Śtej Trójcy na Solcu odprawionym będzie z całą solennością i wystawą. Nieszpory pierwsze w wigilją o godzinie 4ej po południu, tegoż dnia Jutrznia o godzinie 7½ wieczorem, po której processja z Najświętszym Sakramentem. W samą uroczystość dwa kazania na Summie i Nieszporach, nadto Solenne wotywy o godzinie 7ej i 9ej zrana.

— W kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana pojutrze jako w dzień uroczysty Narodzenia N. M. P. będzie wykonaną w czasie sumy po raz pierwszy wielka msza solenna (in D. maj.) K. Gounod'a. W wykonaniu przyjmą udział artyści i chóry Instytutu Muzycznego, artyści opery polskiej i orkiestra wiedeńska Straussa, pod kierunkiem dyrektora Apolinarego Kątskiego. Solowe partje odśpiewają panna Leichnitz, pp. Mikulski i Prohazka, na arjach odegrają pan i panna Pistor. Na Graduale „Ave Maria“ Gounod'a, sopran solo panna Leichnitz, skrzypce solo pan Karol Rożalski i a-fy.

— W piątek o godzinie 9ej rano odbędzie się wotywa w kościele Śgo Ducha przy ulicy Freta.

W kościele Katedralnym Śgo Jana wotywa, zwana „Humilavit“:— a wkościele Śtej Trójcy na Solcu wotywa zwystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W kościele Śgo Jacka przy ulicy Freta Septenna, na cześć Śtej Roży Limańskiej.

— W dniu 22 sierpnia (3 września) r. b. o godzinie 2ej z południa Jego Cesarska Wysokość, Książę Piotr Oldenburgski raczył zwiedzać w najdrobniejszych szczegółach zakład leczniczy prywatny Dra Sikorskiego dla dzieci. (D. W.)

= W sobotnim numerze naszego pisma zamieściliśmy artykuł o warszawskiej wystawie płodów rolniczych podany nam przez p. Adama Mieczyńskiego Redaktora „Gazety Rolniczej,“ i sekretarza komitetu poprzedniej wystawy. Z powodu tego artykułu otrzymaliśmy ze źródła urzędowego następne objaśnienie, i tak: 1) Liczba przedmiotów dotąd zadeklarowanych nie jest jeszcze obliczoną, w każdym jednak razie znacznie przenosi cyfrę. 2) Liczbę okazów zboża mylnie na 170 podano; licząc nawet, że każdy wystawca tylko w jednym gatunku zboże przedstawi, a przecież wielu z nich, pszenicę i inne gatunki zboża w kilku odmianach zamierza przedstawić. 3) Ogrodowizna również w większej ilości będzie przedstawioną, niektórzy bowiem deklaranci wspominają tylko, że przedstawią warzywa z własnego ogrodu nie wyłuszczając jakie i w jakiej ilości. 4) Cyfra zadeklarowanego do soboty drobiu, jak również nierogacizny, także większą się okazała, aniżeli oznaczona w podanym artykule. Komitet przytem uwzględniając ciągłą prawie niepogodę i zimno szkodliwie na wzrost roślin oddziaływające, postanowił przedłużyć termin do składania deklaracji do dnia 2 (14) września r. b., czyli do chwili otwarcia wystawy, zkąd zatem można wysnuć wniosek, że wystawa obecna może się nie udać, kiedy już teraz opierając się na złożonych deklaracjach śmiało twierdzić można, iż oddział IIgi wystawy inwentarza żywego, daleko świetniej pod względem cyfry będzie reprezentowany na przyszłej wystawie, aniżeli to miało miejsce na podobnej wystawie w r. 1867. Wreszcie podług podanego artykułu, liczba wystawców nawet 200 nie dojdzie, tymczasem w dniu sobotnim było już wpisanych do książki deklaracyjnej wystawców przeszło dwustu. Naostatek twierdzenie jakoby trzech tylko rolników zasiadało w komitecie wystawy dowodzi, że p. Mieczyński nie zna składu osób do komitetu należących.

Spółka jedwabnicza. — Pozostali członkowie Rady nadzorczej łącznie z członkami Delegacji, czynią wiadomo, że: z powodu otwarcia wystawy rolniczej w d. 3 (15) b. m. i r. rozpoczynającej się, zebranie ogólne uczestników spółki jedwabniczej zwołane na dzień

26 sierpnia (7 września) odracza się do dnia 5 (17) września r. b. na godzinę 6-tą z południa w gmachu Resursy obywatelskiej.

= Dziś o godzinie 5-tej po południu posiedzenie komitetu loterji izraelskiej w lokalu kuchni taniej przy ulicy Dzikiej.

= Jutro o godzinie 8 m. 5 rano, odejdzie pociąg do Częstochowy na odpust; w piątek z Częstochowy z powrotem wyjedzie o godzinie 1-szej z południa.

= Ks. J. T. Lubomirski Prezes Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, wyjechał do Krakowa.

= W dniu wczorajszym opuścił Warszawę Dyrektor Cesarskiej Szkoły Głuchoniemych w Petersburgu, Radca Stanu Stepanow, który bawił w Warszawie przez cały tydzień w wyłącznym celu obeznania się z metodą wykładu nauk w tutejszym Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych.

= Na zbliżającą się wystawę rolniczą warszawską zadeklarowano dotąd 2,800 okazów.

= P. Wojciech Jastrzębowski b. professor Instytutu agronomicznego, obiecuje okazać na wystawie rolniczej trzydzieści kilka gatunków drzew leśnych, w osadzie leśnej Feliksów wychodowanych. W ogóle do sekcji leśnej wystawy złożyło dotąd deklaracje siedmiu wystawców, zobaczymy więc i pnie starodrzewu i młode drzewka świadczące o staraniach niektórych osób we względzie podtrzymania lasów.

= Znani w Warszawie właściciele zakładu ogrodniczego bracia Bardet mają zamiar urządzić na przyszłej wystawie rolniczej kawałek żywopłotu z krzewów we własnej szkółce chodowanych.

= Na użytek wystawy płodów rolniczych w tym jeszcze tygodniu będzie ukończony budynek przy ulicy Nowogrodzkiej, długości łokci 90, szerokości 25 łokci. Przytem staraniem komitetu wystawy, już obecnie są urządzone żłoby i w ogóle dogodne pomieszszenie dla koni, bydła, owiec i trzody chlewnej.

= Przystąpiono obecnie do zewnętrznego i wewnętrznego restaurowania kościoła Najświętszej Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Ś-go Jana. Budynek ten stoi od r. 1609, należał kiedyś do Jezuitów, miał ołtarzy 20, konfesionałów 20, 12 ołtarzy marmurowych, takąż posadzkę i balustradę.

= Wczoraj położono kładkę z desek, w około parkanów okalających restaurujący się teatr.

= W piątek odbędzie się egzamin w szkole Elementarnej żeńskiej pod Nr 2240 przy ulicy Dzikiej o godzinie 9ej rano, a o godz. 11ej przy ulicy Pawiej pod Nr 2354.

= We czwartek odbędą się egzamina o godzinie 9½ rano w szkole Elementarnej męzkiej na Pradze, pod Nr 154, a o 10½ pod Nr 175 w szkole żeńskiej.

= W piątek przypada pełnia księżyca o godzinie 11ej min. 36 wieczorem.

= W Lublinie, urządza się loterja fantowa na korzyść ubogich wyznania mojżeszowego. Wystawa zebranych fantów mieści się w ochronie dzieci izraelskich i licznie jest odwiedzaną przez mieszkańców wszelkich wyznań.

= Do kościoła Panny Marji na Nowem Mieście w z. niedzielę po południu, wszedł orszak ślubny, na czele którego prowadzono pana młodego w stanie, w jakim niektórym nowożeńcom zdarza się być dopiero po uczcie godowej. Kapłan widząc to, odmówił pobłogosławienia związku i surowo zgromił wszystkich przytomnych za okazaną lekkomyślność. Po pewnym jednakże przeciągu czasu, gdy pan młody wytrzeźwiał, obrząd ślubny odbył się, lecz za karę, nie przed ołtarzem, tylko przed ławkami. Zdaje nam się, że owa kara była zbyt łagodną. Państwo młodzi i całe grono godowników, zasługiwało na bezwłoczne wyprowadzenie ze świątyni, a nawet na pokutę kościelną.

= W Kaliszu projektują uorganizowanie instytucji posłańców publicznych.

= Niedługo ma się ukazać w handlu księgarskim nowy marsz p. Osmańskiego pod tytułem odpowiednim porze obecnej, opatrzony jest bowiem dewizą „Marsz bojowy."

= Z Łodzi nadesłano nam list, że mieszkańcy tameczni wyczekują obecnie na przybycie którego z koczujących towarzystw artystów dramatycznych. Korrespondent zapewnia, że przybyli artyści znajdą w Łodzi gościnne przyjęcie i liczne grono życzliwej sobie publiczności. Jeżeli jednak który z dyrektorów teatrów prowincjonalnych, postanowi zjechać do Łodzi, radzimy mu zasilić repertuar nowościami i wykreślić z niego farsy, komedje i dramata zbyt już wysłużone. Łodzianie bowiem, o ile wiemy, mają smak wykształcony przez odwiedzających ich od pewnego czasu, wcale zdolnych aktorów niemieckich. Aktorowie ci zaznajamiali zwolenników sztuki, z arcydziełami Szekspira i Szyllera.

= Donoszą nam z Wenecji: Do kąpieli w Adrjatyku ściągnęło już mnóstwo osób pragnących wzmocnić i uporządkować swoje nerwy. Kąpiele tutejsze nie są wprawdzie tak energicznie działającemi jak w Ostendzie lub w Helgolandzie, ale działają wcale skutecznie, mianowicie na organizmy niewieście. W Wenecji, jak zwykle cicho i nudno. Przez cały dzień do zmroku ludzie kryją się w kamiennych domach przed skwarem i dopiero około ósmej wieczorem wszystko wylega na oświetlony gwiazdami i gazem plac Ś-go Marka. Z Królestwa gości tu kilka osób dla kuracji.— **F. W.**

= Podczas kiedy Niemcy oblegają twierdze północnej Francji, u nas publiczność także dokonywa oblężeń map przedstawiających plac teatru wojny; główne wszakże powodzenia doznają te mappy na których są oznaczone szpilkami kolorowemi miejsca konsystencji wojsk. Uliczni Machiawele wykładają tu głośno swoje proroctwa co do przyszłego pochodu rozmaitych korpusów stron walczących, i oznaczają miejsca bitew, które mają dopiero nastąpić. W trakcie tego na pewność jakoby słów swoich, przesuwają szpilki na nowe miejsca, tym sposobem tworzy się galamatias szpilek w którym nie podobna nic zrozumieć. Lecz najzabawniejszem jest gdy do podobnej mappy zejdzie się w jednej chwili dwóch lub trzech takich zapalonych strategików i zaczną się wzajemnie przekonywać każdy o swojej racji. Spory kończą się interwencją właściciela mappy, który dla usunięcia głośnej zwady w sposób przekonywający uprasza o obranie innego miejsca do rozstrzygnięcia sporu. Takie właśnie zdarzenie widzieliśmy przed jednym ze sklepów, gdzie wielka mappa północnej Francji jest wystawioną na widok publiczny.

= W repertuarze na bieżący tydzień zapowiedzianemi zostały, na dziś: opera: „Bal Maskowy", na środę: „Gavaut, Minard et Comp."; na czwartek: „Sinobrody" w teatrze letnim, a na scenie teatru Rozmaitości: „Skąpiec", na piątek: „Syn Giboyer'a", na sobotę „Donna Diana", na niedzielę balet: „Tance-

rze europejscy w Chinach" a na scenie teatru Rozmaitości, komedja: „Miłość i Dyplomacja" oraz krotochwila „Czuła struna".

= Pan Farbach kapelmistrz z Wiednia, jak nas upewniano, dyrygować będzie w Szwajcarskiej dolinie, wykonywaniem tańców i w ogóle utworów muzyki lekkiej. Pan Farbach jest autorem znacznej ilości walców, polek i mazurków.

= Sąd uniwersytecki tutejszy dla rozstrząsania przekroczeń i wszelkich starć mogących wyniknąć pomiędzy studentami, składa się z professorów pp: Kowalewskiego, Weinberga i Holewińskiego, zastępców: Papłońskiego i Kasznicy.

= W depozycie Banku Polskiego znajduje się do odebrania przez wylegitymowanych rs: 242 kop. 5, po ś. p. Julji Karwowskiej.

— Według słów gazety „Mosk. Wied.," komitet do spraw Królestwa Polskiego, rozbiera obecnie projekt reorganizacji Banku Polskiego i urządzenia w Warszawie oddziału Banku państwa.

= Dnia dzisiejszego w dokończeniu ciągnienia 2-ej klassy 115-tej loterji, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rsr. 2,000 na Nr. 7090 u kollektora Nusbaum w Warszawie; rsr. 600 na Nr. 13,994 — i po rsr. 300 na Nr. 7163, 9882 i 13171.

— Zaonegdaj, w cyrkule Łazienkowskim, pracującemu w fabryce Lilpopa i Rau, tokarzowi Zielińskiemu, przez własną jego nieostrożność, tokarnia skaleczyła palce u obu rąk. Zieliński odesłany został na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Bielańskim, w domu Nro 1773, Konstanty Wojtkowski, syn woźnego, 6 lat wieku liczący, bawiąc się na schodach 2go piętra, spadł, skutkiem czego wybił sobie ząb i rozciął brodę. Chłopiec oddany na kurację rodzicom.

— W cyrkule Jerozolimskim, przy ulicy Królewskiej, rozbiegał się koń, skutkiem czego, powożący Wincenty Koniewski, młynarz z gminy Czyste, upadłszy, stłukł nieszkodliwie nogi. Koniewski, stosownie do życzenia udał się do domu.

— W dniu wczorajszym, w cyrkule Bielańskim, na ulicy Rybaki, starozakonny Mosiek Gutrad, furman, najechał na przechodzącą star: Mochlę Akiwę, 78-letnią staruszkę, która skutkiem tego uległa złamaniu lewej i niebezpiecznemu stłuczeniu prawej nogi. Akiwa odesłana na kurację do szpitala starozakonnych, a furman aresztowany. (Gaz: Polic:)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Bezimiennie rs. 1 i kaftanik wełniany dla chłopczyka 10cio-letniego, który z łaski bezimiennego dobroczyńcy dostał mundurek; ze złożonych pieniędzy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", ma opłacony wpis i kupione najpotrzebniejsze książki; potrzebuje jeszcze na nadchodzącą porę zimową, jakiego ciepłego paltocika, i jeszcze kilku rubli na inne niezbędne potrzeby, w które, mamy nadzieję, że pełne miłosierdzia serca Warszawian, zaopatrzyć te biedne dziecię raczą, a Bóg im to miłosierdzie zapłaci.

— Z okolic Pułtuska nadesłano do tejże Redakcji rs. 5 na wpis i inne potrzeby dla uczniów.

— W Redakcji „Kurjera Warszawskiego", jest do przejrzenia Wykaz Listów Likwidacyjnych z ostatniego losowania.

— Siedm kluczyków znalezione i laska zostawiona w wagonie na stacji w Petrokowie, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kur: Warszaws:".

✝ Dziś jako w 31 rocznicę śmierci **Wyrzykowskiego** Szymona, złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" kop. 45, do rozporządzenia osoby zajmującej się urządzaniem odczytów 5cio kopiejkowych w zakładzie przemysłowym dla kobiet W. Szmitowej.

✝ W piątek d. 9 września jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Dobrzyńskiego**, odbędzie się w kościele przy cmentarzu powązkowskim wotywa żałobna o godzinie 10-tej zrana, a następnie poświęcenie pomnika, na które pozostała Matka wraz z rodzeństwem, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza.
—7161 —

✝ W piątek, t. j. dnią 9-go b. m., jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Ks. Kaspra **Wittmana**, o godz. 9-ej rano, w kościele Metropolitalnym Ś-go Jana, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które koledzy zmarłego, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —7164—

✝ Małgorzaata z Baczyńskich **Minakowska**, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 65, w d. 4-m b. m. i r. życie zakończyła. Pozostałe dzieci z drobnemi wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok dziś t. j. d.6 b. m. o godz. 5-ej po południu z kościoła Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.
—7135—

✝ W dniu wczorajszym o godz. 9½ wieczorem zmarł Kajetan **Willman**, obywatel tutejszego miasta w 78 roku życia. Pozostała w smutku wdowa z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych po jutrze, o godz. 6-ej po południu, na cmentarz Powązkowski. —7167—

✝ Dziś po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 62, przeniósł się do wieczności ś. p. Dymitr Henryk **Bonnet**, emeryt, kawaler orderów i obywatel ziemski. Pozostali w cieżkim smutku żona wraz z synami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 b. m., o godzinie 5-ej po południu z dolnego kościoła Ś-to-krzyżkiego na cmentarz powazkowski odbyć się mającą, oraz na nabożeństwo żałobne w kościelele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu, dnia następnego, t. j. w piątek, o godzinie 11-ej rano. —7170—

✝ W Łodzi, w dniu 2 b. m. umarła Julja **Kędzierska**, z domu Bidorw, przeżywszy lat 35.

⚭ Dnia 1 września o godzinie 5ej wieczorem w kościele katedralnym płockim, odbył się obrzęd zaślubin p. Edwarda **Paciejowskiego**, Radcy Rządu Celnego płockiego, z p. Bronisławą **Górską**, córką Budowniczego Gubernjalnego i jego małżonki Julji z Popielów. Błogosławił młodej parze WJX. Grabowski Sędzia sufragan i kanonik katedralny, w obecności miejscowego duchwieństwa i znakomitego grona życzliwych osób. —7124—

— „Journal de St. Petersburg" donosi, iż adjutant francuzkiego ambasadora jenerała Fleury, baron de Werder, opuścił Petersburg, udając się z powrotem do Francji, ażeby wejść do armji czynnej.

— Spory polityczne, kończące się niekiedy bójką, nie są rzadkością na prowincji. Prasa gubernjalna podaje dość często wiadomości o takich wydarzeniach tragi-komicznych, które nie zawsze bywają rozstrzy-

gane bez udziału policji. Niektóre z tych wydarzeń nie są pozbawione oryginalności. Oto jak *Odeski Wiestnik* opisuję bójkę, którą miała miejsce niedawno w Odesie pomiędzy francuzem i niemcem, którzy posprzeczali się o to, po czyjej stronie będzie zwycięztwo w wojnie teraźniejszej. Spór rozpoczął się przy lampce wina; nie zdoławszy rozstrzygnąć tej kwestji na drodze pokojowej, przeciwnicy wszczęli bójkę na ulicy. Budnik, który stał w pobliżu, usiłował rozłączyć strony wojujące, lecz jeden z przeciwników zwrócił się do niego z zapytaniem: „Kto ty jesteś"—„Budnik."—„Jakiej narodowości?"—„Rosjanin."—„Jakże śmiesz mieszać się do naszej sprawy, pomimo najsciślejszej neutralności proklamowanej przez rząd russki względem francuzów i niemców!" Gazeta pomieniona dodaje, że budnik, który nie wiedział nic o neutralności, postanowił opuścić pole bitwy. (Dz. War.)

— W Odessie część publiczności okazuje silne zainteresowanie prowadzącą się wojną; w swoich sympatjach i antypatjach, tak stanowczo podzieliła się na dwa obozy, iż policja na serjo musi myśleć, jak powiada „Noworos. Telegr." o zapobieżeniu bójce, która grozi gwałtownością.

— Ruch pociągów passażerskich i towarowych na całej przestrzeni drogi żelaznej finlandzkiej od Petersburga do Helgsinforsu ma się rozpocząć od 3 (15) września. Passażerskie pociągi mają odbywać tę całą drogę w przeciągu 10 godzin.

— W Kijowie zmarł 13 (25) z. m. von Jung, redaktor wychodzącej tam gazety „Kijowski Telegraf." Nadal też redakcję obejmuje niejaki p. Śnieżko-Błocki.

— Fabryka broni w Kijowie, przygotowująca broń iglicową, wykończa codziennie, jak świadczą „Mosk. Wied." 500 sztuk.

— „Nowros. Teleg." notuje pogłoskę o projekcie przeniesienia fakultetu medycznego z Charkowa do Odessy.

Wiadomości Polityczne.

5 Września.

*** Jenerał v. Bismarck-Bohlen, gubernator Alzacji, wydał z Hagenau pod d. 30 sierpnia odezwę do mieszkańców Alzacji, w której zaleca im uległość i postawę odpowiednią do okoliczności. Odezwa wydana jest w imieniu wysokich sprzymierzonych mocarstw niemieckich. Nowa prowincja „Alzacja" składa się z departamentów Niższego i Wyższego Renu, oraz z okręgów (arrondissements) departamentu Mozelli: Metz, Thionville, Saarguéminnes i Pfalzburg z Saarburgiem. Razem około 250 mil kwadratowych i 1,450,000 mieszkańców.

*** Najstraszliwszą dotychczas nocą dla Strasburga była noc z dnia 24 na 25 sierpnia. Obrachowano, że oblegający ciskali na fortecę po 30 do 40 granatów w ciągu minuty. Z wspaniałego kościoła protestanckiego, w którym podróżni podziwiali organy i freski, pozostały dziś cztery zrujnowane mury, muzeum zburzone prawie do szczętu, również galerja obrazów i biblioteka, w której było mnóstwo unikatów.

*** W sumiennem wypełnieniu obowiązków państwa neutralnego, Belgja przyjęła równą liczbę pruskich i francuzkich ranionych do swych szpitali wojskowych. Liczba ta jest znaczną.

*** W Berlinie, po otrzymaniu telegramu o poddaniu się Ludwika Napoleona, wybuchł istny szał radości. Między innemi objawami owego ukontentowania, „Gazeta krzyżowa" cytuje następujący: Na ulicy „Pod Lipami" terminator szewcki wdrapał się na pomnik Fryderyka Wielkiego i włożył mu na głowę wieniec z liści dębowych, a w rękę trójkolorową flagę. Królowa dowiedziawszy się o tem, kazała zaprosić do siebie entuzjastę i ofiarowała mu filiżankę porcelanową z portretem króla Wilhelma, oraz trzy fridrichsdory. Obdarowany zaś ofiarował filiżankę swojej majstrowej a pieniądze wniósł do kassy oszczędności.— Z chłopca tego wyrośnie człowiek praktyczny.

*** W Sarrguemines Prusacy ogłosili mieszkańcom, że pod karą śmierci winni dostarczać dla każdego żołnierza pruskiego 750 gramów mięsa i 6 cygar albo dwa franki. Miasto to jest zupełnie zniszczone. Kościół jeszcze się pali.

*** Prusacy w miastach przez siebie zajętych, wydają kartę przejścia w rodzaju następującej: W imieniu Prawa. Dozwolić swobodnego przejścia p. X...., komisantowi handlowemu, udającemu się do . . . Za Mera (podpis agenta pruskiego).

*** Twierdze Montmedy i Longwy pod granicą belgijsko-luksemburską, wezwane zostały przez Prusaków do poddania się.

*** Ilość francuzów rozbrojonych na territorium belgijskiem wynosi podobno 12,000; znajdują się przy nich liczne pociągi artylerji, działa, kartaczownice i znaczna ilość koni. Wszystko to odstawiono tymczasowo do Namur.

*** Dnia 2-go sierpnia wezbrane wody Renu zalały piwnice i podziemia Strasburga. Forteca broni się bohatersko.

*** JX. Andrzej Roess, biskup Strasbourga, umarł w skutek wyczerpania sił. Starzec ten był hrabią państwa Rzymskiego, prałatem assystentem przy tronie Papieża i oficerem legji honorowej. W Strasbourgu mieszkał od r. 1840. Urodził się w r. 1794. Był to kapłan, który przez cały czas służby Bożej, modlił się pacierzem dobrych czynów.

*** Paryzcy robotnicy mają otrzymać broń i być wcieleni do kadrów gwardji narodowej stałej.

*** Dwieście łodzi wojennych pruskich wysłano w górę rzeki Marny.

*** Przeprawa francuzów przez rzekę Meuse odbywała się pod ogniem piechoty i artyllerji niemieckiej. Żołnierze brodząc po pas w wodzie, trzymali w zębach ładownice i odstrzeliwali się bezustannie.

*** Figaro donosi, że w dniu 4 b. m. na ulicy Neuve Coquenard na drzwiach handlu win, przybitą była karta z następującym napisem: „Precz z winem szampańskiem Moeta." Butelki po 10 franków sprzedawane będą od dziś w tym handlu po 5 franków, na wsparcie ranionych żołnierzy. Precz z nikczemnikami! — Moet był merem w Epernay i wydał do mieszkańców odezwę, ażeby sympatycznie przyjmowali żołnierzy nieprzyjacielskich.

*** Komendantami twierdz francuzkich obleganych obecnie przez wojska niemieckie są: w Toul major jazdy Hack, w Bitch szef bataljonu Teyssier, w Pfalzburgu szef bataljonu Taillant i w Strasbourgu jenerał Ulrich.

*** O Mac-Mahonie wiele najrozliczniejszych wieści, żadnej wiadomości pewnej. Mówiono, że mu kula urwała obie nogi, to znowu, że otrzymał 9 ran, w tej liczbie parę śmiertelnych; cyfrę tę podniesiono nawet do 18. Mówiono także, iż schronił się do Belgji. Depesza z Wiednia mówi, że odebrał sobie życie na

polu boju. Wszystkie te wiadomości, mają tylko wartość pogłosek. Pewnem zdaje się tylko to, że Marszałek raniony w bitwie pod Sedan dnia 1go b. m., znajdował się w ręku nieprzyjaciół, i jeżeli przeżył siebie i swoją armję, spoczywa dzisiaj na hiobowem łożu. Oprócz niego jenerał Lebrun dostał się w moc pruską.

*** W innym artykule Siècle dowodzi, że obrona Paryża powinna się rozpocząć nie przy wysuniętych naprzód fortach, ale na granicy departamentu Sekwany i Oazy, a lasy i rowy powinny być bronione przez lekkie oddziały wolnych strzelców. Tym sposobem możnaby wyniszczyć część nieprzyjacielskiej armji przed jej zbliżeniem się do fortu.

(Presse, Gaulois, Figaro, Sch: Ztg.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W **Paryżu** naczelna władza jeszcze się nie ukonstytuowała. Telegram podaje w krótkości ogólny rys wypadków onegdajszych. Wnosząc z tego, można się już wkrótce spodziewać ustanowienia rządu odpowiedzialnego, który wypełni to, czego będzie chcieć Francja. W każdym razie zwodnicze są nadzieje „Nd. D. Allgem. Ztg.“ że Prusy znajdą w regencji regularną konstytucyjną władzę, z którą układy prowadzić będą. Regencja dziś już należy do historji i naczelny wódz pruski, jeśli chce układów pokojowych, musi się zwrócić do całego narodu francuzkiego, czyli do jego reprezentantów. Rozwijające się wypadki w Paryżu komplikują niesłychanie polityczno-wojenne działania Prus. Blizki pokój, który był jeszcze możliwym po kapitulacji 2-go i 3-go; na trzeci dzień, 4-go b. m. nie wielkie już posiadał prawdopodobieństwo. Favre wniósł był już wtedy w Izbie, aby ustanowić rząd poza Napoleonem i regencją i powierzyć mu missję prowadzenia dalej wojny z Prusami; umysły stolicy znajdowały się w naturalnem wzburzeniu, na wszystkich ustach musiał być tylko jeden wyraz „wojna.“ W takich warunkach pragnienia pokojowe należą do *pia desideria* i Prussy zanim zawrą pokój, wiele jeszcze krwi przelać będą musiały.

Posiedzenia Senatu i Ciałą prawodawczego w dniu 3-cim b. m. nic takiego coby dziś jeszcze opinję publiczną interesować mogło. Byli ministrowie zdają sprawę z nieszczęść kraju. Na szczególną wzmiankę zasługuje tylko oprócz wystąpienia Favra, postawa przyjęta w Senacie przez ministra Davida, który mowę swoją zakończył następującemi słowy: „Będziemy bronić Paryża z poza fortyfikacji, będziemy go bronić na ulicach, a jeżeli inaczej być nie może, zagrzebiemy się pod jego gruzami.“

Tam gdzie ministrowie upadłego już systematu w podobny sposób przemawiać muszą, wielką już jest ta potęga moralna, przed którą korzą się zawsze pojedyncze opinje, zdania i sympatje.

Wypadki tak ważne jakie się obecnie dokonywają w Paryżu, dalekie są od wszelkich nieporządków. Jest to symptomat bardzo dobry i pocieszający. Jeżeli potrzebna jest Francji energja i zapał, to z drugiej strony rząd ulicy zabiłby ją i rzucił odrazu pod nogi Prus. Widać w tem pewną oznakę, że mara socjalizmu nie zakłóci bojowego trudu Francji, a przynajmniej że nie skłoni jej do poświęcenia zadań szlachetniejszych, wyższych, dla materjalizmu będącego ostatecznym wyrazem ekonomicznej doktryny socjalnej

---

W walkach około Sedan przyjmowało udział według doniesień belgijskich 250,000 prusaków. Cyfra ta zdaje się nam przesadzoną. Może być, że książę następca przysłał jeszcze na pomoc drugi korpus bawarski, to w takim razie znajdowało się w walce 7 kopusów. Nie słychać bowiem nic aby od wschodu, od strony Carignan działał Steinmetz a w takim tylko razie mogłyby siły pruskie w d. 1 b. m. dojść do 240 lub 250 tysięcy.

Historja, a nawet może jeszcze akta współczesne wyjaśnią powody przyjęcia takiego a nie innego planu kampanji przez Francuzów. Dowiemy się wtedy dla czego do dawnych błędów dodawano wciąż nowe; dlaczego zachowywano lękliwą przezorność w samym początku kampanji, a ryzykowną śmiałość, gdy przeminęła już epoka bronienia linji Mozelli, gdzie nawet porzucając myśl oporu w puszczy argońskiej, należało już wszystkiemi siłami cofnąć się na Paryż, aby osłonić i ułatwić zbrojenie się Francji i jednocześnie nie pozostawiać stolicy własnym silom. Dziś żałować tylko potrzeba sławy straconej, zmarnowanych sił i zasobów. Wszystko to jeśli było czynionem w dobrej wierze, dało Paryżowi najwięcej tylko dwa tygodnie czasu, i dla tych dwóch tygodni Francja poświęciła 300,000 ludzi. Pomyślmy: coby było, gdyby ta siła, łącznie z ocalonym szczęśliwie korpusem Vinoy zajęła stanowisko w okolicach Paryża, zniszczywszy poprzednio wszystkie kommunikacje pomiędzy Marną, Aubą, Sekwaną i broniła prusakom każdej przeprawy, każdego przejścia. Stopięćdziesiąt tysięci ludzi w mieście, a trzysta pięćdziesiąt pod jego murami byłoby siłą tak potężną, że kto wie czyby się Prusy odważyły na obleganie stolicy.

Skoro postanowiono nie bronić linji Mozelli, cofnięcie się w jak największej koncentracji na Châlons było nakazane przez rozsądek. Rozdzielanie sił nieprzyjaciela, zamierzone przez zamknięcie się w Metz byłoby dobrem wtedy, gdyby armie francuzkie posiadały linję środkową tak, aby rozdzieliwszy nieprzyjaciela, same jednak zostawały we wzajemnej strategicznej łączności. Możność takiego rozdzielenia nastręczała się tylko wtedy, gdyby książe następca tronu zbyt śmiało posunął się już 15 sierpnia całemi siłami pod Toul. Wtenczas prawe skrzydło francuzkie cofając się od Nancy, mogło mieć pewne widoki powodzenia we wstępnym boju, gdyby było odpowiednio silnem. Ponieważ zaś zbrakło wszystkich tych warunków, armja francuzka powinna była zawczasu cofnąć się z nad Mozelli, w czemby żadnej aż do 13 sierpnia nie doznała przeszkody: to cofnięcie się byłoby ją uchroniło od straty jakich 40,000 ludzi, które niewątpliwie padły w bojach pod Metz. Pozostawiwszy w twierdzy zdwojoną załogę, można było zatrzymać tą siłą najmniej dwa korpusy nieprzyjacielskie, o tyle zatem zmniejszyłaby się armja operacyjna pruska. To co można było osiągnąć, bez rozdzielania swych sił, byłoby osiągniętem i uniknęłoby się strat, które przy rozdziale były już nieuniknionemi. Lecz są to wszystko już uwagi nad faktami spełnionemi. Wypowiedzieliśmy je jedynie dla uzupełnienia poprzednich i okazania całej niewłaściwości planu, jakiego dotychczas trzymała się Francja. Nie żołnierz, ani broń, ani taktyka, ale zły plan strategiczny jest przyczyną strasznych klęsk jakie Francja dotychczas ponosiła.

Z nadchodzących dziś ze wszystkich stron wiadomości okazuje się, że walka d. 30 b. m. nie była tak

stanowczą, jak to z początku mniemano. Raport bawarski opisuje ją w ten sposób, że wojska spotkawszy pod Armoise około południa, przednią straż Faillego, natarły na nią, poczem gdy co raz więsze massy Francuzów przybywały, ze strony pruskiej wprowadzono do boju wszystkie trzy korpusy 4, 12 i bawarski, którym Francuzi stawili tak silny opór, że zaledwie dopiero pod wieczór korpus Failly, stanowiący czoło armji Mac-Mahona cofnął się w dwóch kierunkach na Mouzon i Vendresse. Według zeznań jeńców, na drodze po za korpusem Faillego znajdowała się jazda Canroberta, która jednak w walce żadnego nie przyjęła udziału. Francuzi walczyli po bohatersku, straty pruskie są według powyższego raportu bardzo znaczne. Skutkiem bitwy d. 30 b. m. Francuzi odsunięci zostali od linji pochodu na Danvillers ku Metz; dla bezpieczeństwa musiał Mac-Mahon cofnąć się za Meuzę i te go też dokonał w d. 31 b. m. Ale położenie było już groźnem. Prusacy zająwszy oba brzegi rzeki pomiędzy Mouzon i Stenay uderzyli przeważnemi siłami na lewe skrzydło i środek francuzki i pomimo częściowej porażki utrzymali się w posiadaniu Carignan, przez co armja Mac-Mahona, miała tylko do wyboru granicę belgijską lub Mezières. Gdyby był Mac-Mahon uskutecznił odwrót w nocy z 31 sierpnia na 1 września, dwie trzecie jego armji mogłyby być jeszcze ocalone. Jeszcze w tedy był on panem komunikacji idących na zachód. Nie był wcale zagrożony od strony Donchery i Remilly. Całe jego prawe skrzydło najmniej nadwerężone oprzeć się mogło o Mezières, ściągając ku sobie lewe wraz ze środkiem. Ostatecznie mogłoby go pod Mezières spotkać nowe rozbicie, ale nie przyszłoby może do kapitulacji, jak pod Sedan. Prusacy bowiem odciąwszy go już od wschodu i południa, wyszli d. 1. września z Carignan i Mouzon, aby go odciąć i od północy. W tym celu zaatakowali pozycji Givonne i La Chapelle. Zajęcie tych dwóch wsi było wyrokiem na francuzów. O godzinie 2ej po południu, lewe skrzydło francuzkie pod jen. Failly było już zupełnie oderwane od reszty armji. Postępujące coraz bardziej naprzód massy prusaków zagroziły odwrotowi na zachód, wojsko zniszczone głodem i walką nie mogło już myśleć o cofaniu się na Mezières. Zniechęcenie opanować musiało żołnierzy. Failly podobno zabity został kartaczem. Jego korpus najwięcej ucierpiał w trzydniowych walkach nad północną Mozellą.

Liczba wojsk objętych kapitulacją w Sedan, podawana jest przez pisma urzędowe niemieckie na 60 do 79 tysięcy. Weźmy minimum, to zawsze jednak Francja żadnemi łzami nie opłacze strat jakie w tym dniu poniosła. Są zresztą rzeczy których ani odzyskać ani odżałować nie można. Francja rozpoczyna nową kampanję, potrzebuje żołnierzy: 60 tysięcy wojska dostarczyłoby zawiązku dla dwóch nowych armji stutysięcznych. Francja potrzebuje dalej wiary w siebie, energji i zaufania w swych obrońców: wszystkie te czynniki moralne osłabia kapitulacja. A jeżeli jednocześnie weźmiemy na uwagę daremne pokuszenia się Bazaina o odzyskanie tak lekkomyślnie utraconej swobody działania; będziemy musieli przyjść do wniosku, że nowe wysilenia Francji rozpoczynają się pod straszną wróżbą, jakiej nigdy może jeszcze nie miało społeczeństwo, występujące w interesie swego bytu, honoru i potęgi. Ale tem większa będzie kiedyś jego zasługa, im większe jest dziś niebezpieczeństwo.

W bitwie pod Sedan d. 1 b. m., znajdowały się ze strony Francuzów 4 korpusy I, V, VII, XII i kawalerja VI-go. Jestto zapewne ta sama kawalerja, której ślad widzieli Prusacy na drodze bitej z Metz do Verdun, 14 czy też 15 sierpnia. Razem siły francuzkie przed bitwą pod Beaumont na 110,000 do 120,000 ustanowić się dające, w dniu katastrofy nie mogły wynosić więcej nad 90,000. Po odtrąceniu zabitych, rannych, wziętych do niewoli i przeszłych do Belgji, pozostanie jeszcze zawsze brak z jakich 15,000 wojska, które musiały oderwać się w głąb' Francji. Jest to tylko domysł na przybliżonym rachunku oparty, zresztą sam w sobie nie ma on nic niepodobnego do prawdy.

Rada państwa **Austrji** zwołana jest stanowczo na 15 września r. b. Wszystkie sejmy z wyjątkiem czeskiego wybiorą deputowanych ze swego łona, bez potrzeby uciekania się do wyborów bezpośrednich.

Czytamy w „Gazecie Szląskiej": Dziwna rzecz, że kiedy prassa austrjacka stanowczo objawiała dotychczas pokojowe usposobienie, uzbrojenia w Austrji coraz silniej na jaw występują. Jeżeli rząd austrjacki nosi się z myślą przyprowadzenia do skutku ligi neutralności w tym celu, aby przez nią przepisać obu stronom walczącym warunki pokoju, to znajduje się on na niebezpiecznej pochyłości i naraża się na to, że w końcu Prussy będą mogły poprosić go o wyjaśnienie przyczyny tych uzbrojeń.

Pojednanie z Czechami stanowczo już zą spełzłe bezskutecznie uważać można. Część stronnictwa narodowego, nie chce słyszeć o niczem coby mu nie zapewniało ich „prawa państwowego," a Austrja bez ukrzywdzenia samej siebie i pozostałych krajów swej korony, „owego prawa" którego wprowadzenie byłoby zresztą dzisiaj anachronizmem, nadać im nie może. W takim stanie rzeczy po rozwiązaniu sejmu pozostałoby tylko rozpisanie wyborów bezpośrednich, do czego podobno od tygodnia już znajduje się gotowy dekret w rękach namiestnika w Pradze.

Czesi nie chcą uznać żadnej z władz monarchji a najmniej tej, która największe powinna w nich wzbudzać zaufanie. Dopominają się praw historycznych zapominając o tem, że je otrzymali jako członkowie rzeszy niemieckiej i protestanci, dla bezpieczeństwa od dziedzicznej, katolickiej Austrji. Wzgląd takiego bezpieczeństwa dziś już istnieć nie może. Konstytucja austrjacka zapewniająca wszystkim swobody o jakich nie marzyły dawne wieki zastąpiła w zacznej części prawo państwowe. Odrębne zaś stanowisko tylko w zakresie wspólnego losu i ogólnej jedności monarchji przyznanem być może.

We **Włoszech** pomimo ciągłych zaprzeczeń zwłaszcza z Wiednia zbrojenia nie ustają. Założone być mają obozy pod Veroną i San Maurizio. Uruchomienie trzech korpusów jest już na ukończeniu. Wszystkie te przygotowania wojenne mogą mieć na celu między innemi także kwestję rzymską, której rozwiązania i Neapol i Florencja i Rzym coraz energiczniej się domagają. W dwóch pierwszych miastach zgromadzenia ludowe przyjęły rezolucję odnoszące się do natychmiastowego zajęcia wiecznego miasta. Na Corso w samym Rzymie miała miejsce demonstracja, która podniosła do najwyższego stopnia czujność władz papiezkich. Ważne wypadki stoją już na progu stolicy Cesarzów. Widać to, ze zgromadzenia się statków wo-

jennych angielskich, hiszpańskich, portugalskich i austrjackich w Porcie Civita-Vecchii.

W **Danji** patent królewski z dnia 3 b. m. zwołuje Sejm Państwa, na zwykłe doroczne posiedzenie, które rozpocznie się d. 3 października.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nordd Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Ludwik Napoleon otrzymał na mieszkanie zamek Wilhelmshöhe pod Kassel. W tym samym zamku zamieszkiwał niegdyś król westfalski Hieronim Bonaparte.

Spotkanie króla pruskiego z Ludwikiem Napoleonem miało miejsce w małym pałacyku na zachodnim stoku twierdzy Sedan, po południu d. 2 września.

Złożenie szpady u stóp króla nastąpiło jeszcze 1-go w wieczór.

Nazajutrz po rozmowie z królem, Ludwik Napoleon z całym orszakiem swoim, ekwipażami i końmi, przejeżdżał przez Bouillon i Liège w Belgji na miejsce nowego pobytu. Towarzyszył mu jenerał pruski. Belgja na obustronne żądanie dozwoliła przejazdu przez swoje territorium.

„Independance" donosi, że do Francji przybyły z Algieru 2 pułki turkosów, 1 pułk zuawów, 2 pułki ochotników kabylów i 2 szwadrony spahów.

Wiadomość o przybyciu syna Ludwika Napoleona do Chimay była przedwczesną. Pobyt jego nie jest dotychczas wiadomym. Również tajemnica osłania los cesarzowej Eugenji; trudno przypuścić, aby onegdajsze wypadki paryzkie mogły ją zastać jeszcze w stolicy.

Z Namour donoszą do dzienników belgijskich, że 1-go, syn Ludwika Napoleona, znajdował się w Mezieres, dwie mile od placu boju.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 5 Września godz. 6 wiecz.

Paryż 5-go. — Wieczorem lud zajął salę posiedzeń Ciała prawodawczego, i żądał ogłoszenia rzeczypospolitej. Na ulicach entuzjastyczne okrzyki: niech żyje Rzeczpospolita! Słychać, że utworzony został rząd tymczasowy z deputowanych należących do lewicy.

Żadne nieporządki nie miały miejsca.

Warszawa d. 6 Wrześ., godz. 9 m. 30 z rana.

Wiedeń 5-go. — Armja ks. Następcy tronu pruskiego rozpoczęła znowu d. 4-go b. m. pochód na Paryż. Korpus francuzki Vinoy nietknięty cofa się ku stolicy.

Paryż 5-go. — Rząd tymczasowy utworzony; w skład jego wchodzi Rochefort. Favre objął wydział spraw zagranicznych, Gambetta spraw wewnętrznych, jenerał Le Flo wojny, Trochu pozostał na gubernatorstwie Paryża.

Warszawa dnia 6 Wrześ. godz. 12 w poł.
(Telegraf późniejszy).

Paryż 5-go—Rzeczpospolita ogłoszona. Proklamacja rozwiązuje Ciało Prawodawcze, znosi Senat, udziela amnestję przestępcom politycznym, dozwala swobodnego wyrobu i sprzedaży broni. W skład Rzeczypospolitej wchodzą osoby wymienione w poprzednim telegramie, z wyjątkiem Rocheforta, który do Rządu nie należy.

Prezydentem Trochu.

Pruskie podjazdy widziano w Fismes i Lauvais (około 19 mil od Paryża).

Cesarzowa wyjechała wczoraj do Belgji.

Jenerał Le Flo ma obecnie łat 66. Pod Konstantyną został kapitanem,—jenerałem w roku 1848. Był reprezentantem Finisteru, w Zgromadzeniu Ustawodawczem i wysłany został następnie z missją dyplomatyczną do Petersburga. Z początku stronnik Napoleona zmienił się z czasem w najzajadlejszego jego przeciwnika. Aresztowany 2-go grudnia, wygnany został z Francji. Mieszkał w początku w Belgji, potem na Jersey. Wrócił do Francji w 1859 r.

*** W Paryżu na banhofie kolei żelaznej wschodniej, pani X. spostrzegła żołnierza z piechoty, który niósł w klatce drewnianej szczygła i od czasu do czasu smutnie doń szeptał.

—Odjeżdżasz do armji—rzecze tedy, pani X. do piechura—i ja tam mam syna—i nie wiem co się z nim dzieje. Przyjmij odemnie na pamiątkę ten medaljon święty.

I ze łzami, w oczach wręczyła mu medaljon Najświętszej Panny na różówej wstążeczce.

Żołnierz blady ze wzruszenia, wziął dar i pocałowawszy w rękę zacną damę, rzekł:

—Dziękuję ci pani.—Będę go nosił na piersiach, na mundurze, ale wyświadcz mi jeszcze jedną łaskę. Oto ptak, który jest jedynym moim przyjacielem na świecie, — chciałem z nim zginąć. Weź go z sobą i opiekuj się szczerze. Już słyszę świst lokomotywy. Żegnam Cię na zawsze....

*** O świcie w dniu 30 sierpnia, z jednego domu w mieście Sainte-Menehould wychodziło 4-ch żołnierzy dla połączenia się ze swoim pułkiem.

— A dokąd teraz idziecie dzieci, — rzecze do nich właściciel nieruchomości.

— Do ziemi! —odparł ponuro najmłodszy z obrońców Francji.

*** Załoga Pfalcburga, tak dzielnie opierająca się prusakom, znajduje dość czasu do wesołych rozrywek, pod ogniem nieprzyjacielskim.

Opowiadają, że dwie trzody baranów, przeznaczone dla oblegających, defilowały pod dobrą eskortą około miasta. Tymczasem zaczął padać deszcz tak ulewny, że prowadzący uznali za stosowne schronić się pod drzewa, nadzorując zdaleka swoje wędrowne kotlety, pewni, że armaty z wałów nie będą strzelać do bydła. Ale jeden turkos, wysunął się na ochotnika z twierdzy i podpełzawszy na czworakach porwał nagle jednego barana.

Reszta stada pobiegła za jeńcem i przeszło sto baranów było już za wałami, zanim prusacy zdecydowali się zatrzymać swoją żywność strzałami karabinowemi.

† Ludwik **Mokosiej-Denisko** (herbu Wukry), ostatni w linji męzkiej ze słynnego starożytnością swoją, bo od Atylli początek wywodzącego rodu, właściciel dóbr w gub: wołyńskiej i podolskiej, po długiej obłożnej chorobie, d. 13 (25) lipca r. b., w Petersburgu życia dokonał. Kroniki wielekroć ród ten zaszczytnie wspominają. Wedle Okolskiego, jeden z przodków zmarłego, Krzemieniec przez siebie zdobyty, Bolesławowi Śmiałemu ofiarował, a podania miejscowe legendę o ugoszczeniu w grodzie tym królowej Bony przez Deniskę, Starostę krzemienieckiego, dotąd przechowują. (1—1) —7107—

= Wielmożny Trzciniecki, który raczył nabyć w kantorze naszym pożyczkę Rossyjską 2-ej Emissji, Serja 6,270, Nr 35, zechce takową zamienić na inną, gdyż powyższa pożyczka przez pomyłkę jemu sprzedaną została, wygrana zatem, jakaby padła poprzedniemu nabywcy, wypłaconą zostanie. Zastrzeżenie, gdzie należy, uczyniono. Władysław **Bersohn** et Comp. (1—3) —7165—

— Lekarz Antoni *Rostkowski* zamieszkał przy ulicy Śliskiej pod Nr 1455*a* (nowy 16,) w domu W-go Hinza. Przyjmuje chorych codziennie: rano do godziny 9ej po południu od 4ej do 6ej. (1—3)—7129—

— Dr. Wyrzykowski, lekarz ordynujący w Szpitalu Ewangelickim, powrócił z Solca. Mieszka jak dawniej przy ulicy Leszno Nr 32, przyjmuje chorych z rana od godziny 9ej i po południu od 3ej do 5ej (1—3) —7139—

— Wilhelm Troschel, Professor śpiewu, powrócił z zagranicy. (1—1) —7136—

OBWIESZCZENIE.

Sekwestrator Skarbowy
Powiatu Warszawskiego,

podaję do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1870 roku, o godzinie 12ej w południe, to jest w Piątek, na Placu Targowym, za Żelazną Bramą, w Warszawie, dopełnioną zostanie przez głośną licytację, sprzedaż zajętych Ruchomości, u Właściciela Dóbr Cybulice, małe Gminy Cząstków, a to na satysfakcję zaległości skarbowych, od tegoż przypadających, n mianowicie: Meble rozmaite i Sprzęty domowe.

Warszawa, dnia 19 (31) Sierpnia 1870 roku.
(1—1) —7163— **A. Dyjewski.**

OBWIESZCZENIE.

Sekwestrator Skarbowy
Powiatu Warszawskiego,

podaję do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1870 roku, o godzinie 12cj w południe, to jest w Piątek, na Placu Targowym, za Żelazną Bramą, w Warszawie, dopełnioną zostanie przez głośną licytację, sprzedaż zajętych Ruchomości u Wieczystego Dzierżawcy, Osady Kaskada, Gminy Młociny, a to na satysfakcję zaległości skarbowych, od tegoż przypadających, a mianowicie: Powóz, Meble rozmaite i Sprzęty domowe.

Warszawa, dnia 19 (31) Sierpnia 1870 roku.
(1—1) 7162— **A. Dyjewski.**

KANTOR
MAURYCEGO FAJANSA,
przy ulicy Trębackiej, Nr 638 (nowy 9).
Otrzymał znaczny transport **Mąki** kartoflanej w dobrym gatunku w workach 5-pudowych, którą sprzedaje po Rs. 2 za pud. Biorącym większe partje, ustępuje się odpowiedni rabat. (1—2)—7137—

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
J. Woronieckiego,
od lat 4-ch istniejący w dziedzińcu pałacu Hr. Stan. Potockiego, przy Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 415 (nowy 15), zawiadamia, iż przeniesiony został do frontowego sklepu w tym samym pałacu od ulicy Czystej, czwarty sklep od rogu Krakowskiego-Przedm. Polecając się doborem Zegarów i Zegarków, przyjmuje wszelkie reparacje jak dotąd z zapewnieniem sumiennego wykonania i ściśle umiarkowanej ceny.
(1—3) — 7138 —

N. CRIONA PAPA NICOLA
Tytonie mocne, średnie i lekkie
na Rs. 2 i rs. 2 kop. 70, za 1 funt, mam honor polecić Szanownej Publiczności.
WILHELM WARD.
Róg Rymarskiej i Leszna, Nr 737*l*8 (nowy 5), obok Izby skarbowej. (1—3) — 6948 —

Kapitał Rs. 10,000
potrzebny jest zaraz na spłacenie pierwszego numeru hypoteki, na majątku ziemskim w Gubernji Warszawskiej po lewej stronie Wisły, zaraz po Towarzystwie Kredytowem umieścić się mający. Wiadomość pod Nr 7 policyjnym, przy placu Zielonym, obok Hotelu Maringe, pod Nr 14 lokalu. (1—3) — 7140 —

TEATR LETNI W SASKIM OGRODZIE.
Dziś: **Bal Maskowy.**
Jutro: **Gavaut, Minard i Wspólka.**

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.
Dziś i codziennie Przedstawienia Truppy Dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją Pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.— Dziś**: „Process um einen Kuss.“ — „Hohe Gäste.“ — „Der Magnetiseur.“ — **Jutro**: **Benefis für Hernn A. Söld**: „Tante und Nichte.“ — „Das Lorle in Schwarz walde.“ — „Diplomatischer“ Cancan. (Po raz pierwszy). (70—0) —4545—

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586*b*.— Każdodziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków**.— Początek o godzinie 7ej. (40—0) —5420—

DOLINA SZWAJCARSKA.
Dziś:
Koncert Orkiestry Straussa z Wiednia;

1. Uwertura „Preciosa,“ Webera.
2. „Król Olch,“ Pieśń Schuberta, na orkiestrę ułożył Józef Strauss.
3. Abenstern und Nachtigall, solo na flecie wykona Kapelmistrz Farbach.
4. Die Hernalserin, Polka, Farbacha.
5. Uwertura z op. „Les dragons de Villars,“ Maillarta.
6. Nocturno, Chopina.
7. Nad pięknym Modrym Dunajem, walc, Jana Straussa.
8. Potpourri z op. „Il Trovatore,“ Jana Straussa.
9. Uwertura z op. „Semiramida,“ Rossiniego.
10. Träumereien, Schumanna.
11. Die Pesther, walc, Lannera.
12. Feuerfest, Polka, Józefa Straussa.

Wejście Kop. 20.
Początek o godzinie 6tej.
Dzieci do lat 10-ciu płacą połowę.
W razie niepogody Koncert odbędzie się w Sali.
(62—0) —4593—

— Do dzisiejszego Numeru dołączają się dla Prenumeratorów na prowincję Tabelle Likwidacyjne z ostatniego losowania.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnice: 9, 10 11 i 12.

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

Rozporządzenie komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem, względem skupu czynszów wieczystych i innych ciężarów gruntowych w Królestwie. (Okólnik 30 czerwca r. b. N. 103).

(Dalszy ciąg, patrz Nr 190.)

Najjaśniejszy Pan decyzją komitetu do spraw Królestwa Polskiego Najwyżej zatwierdzieć raczyć, a dołączone do protokółu komitetu przepisy o skupie czynszów wieczystych i innych ciężarów gruntowych, uzyskały najwyższą sankcję.

W wykonaniu powyższej decyzji komitetu do spraw Królestwa Polskiego, komitet urządzający, na posiedzeniu swojem (350), odbytem 12 (24) zeszłego czerwwca, postanowił:

1. Wszelkiego rodzaju grunta, folwarki, osady, młynarskie, karczemne i t. p., będące własnością miast, kass miejskich i różnych zakładów (instytutów), tudzież osób prywatnych, i zostające w wieczysto czynszowym posiadaniu i użytkowaniu na mocy umów wieczysto-czynszowych emfiteutycznych i t. p., mogą być nabywane na własność w drodze skupu na zasadzie przepisów niżej wyrażonych.

2. Wieczyści posiadacze domów, fabryk i wszelkiego rodzaju zabudowań, wzniesionych na mocy umów wieczystych na cudzych gruntach, na cząstkach, niepodchodzących pod skutki Najwyższych ukazów 19 lutego (2 marca) 1864 i 28 października (9 listopada) 1866 r., czyją kolwiek własnością grunta te były, mają prawo nabywania tych gruntów na własność, w drodze skupu czynszów wieczystych, opłacanych od gruntu, na zasadzie niniejszych przepisów.

3. Dozwalą się zawieranie umów wieczysto-czynszowych na przyszłość, wszakże dzierżawca wieczysty ma prawo skupu czynszu wieczystego i nabycia gruntu na własność, w razie gdy tego zapragnie.

4. Wolno iest stanowić w umowie wieczysto-czynszowej warunki i termin skupu, ale termin ten w żadnym razie nie może przechodzić 30 lat od daty zawarcia umowy. Wszelki przeciwny temu warunek uważany będzie za nieważny.

5. Za ustąpienie prawa wiecsysto-czynszowego użytkowania gruntu, właściciel tegoż może otrzymywać od dzierżawcy wieczystego tylko pieniężne wynagrodzenie, t. j. opłatę dzierżawy. Ustanawianię pańszczyzny i wszelkich innych powinności naturalnych, jako stosunków wieczystych, odtąd zabrania się.

6. Jeżeli warunki skupu określone są w umowach wieczysto-czynszowych, skup dokonywa się podług umowy.

7. Jeżeli warunki skupu nie zostały ustanowione w umowie wieczysto-czynszowej, w takim razie mogą one być zawierane za dobrowolną zgodą stron. Jeżeli dobrowolna zgoda nie naztąpi, skup dokonywa się na zasadzie przepisów, objętych w artykule 9.

8. Przepisy te stosują się i do mieszkańców miast, którym na mocy artykułów 11-go i 12-go Najwyższego ukazu 28 października (9 listopada) 1866 r., o zniesieniu w miastach stosunków dziedzicznych, służy prawo wykupu gruntów, na których ciążą obowiązki kontraktów wieczysto-czynszowych.

9. Z powinności opłaconych przez dzierżawców wieczystych właścicielowi gruntu, ulegają wykupowi następujące: a) wieczyste czynsze pieniężne, tak stałe, jako też ulegające ustanowieniu w pewnych terminach; b) daniny wieczyste, osep zbożowy, pańszczyzna dodatkowa i dawanie podwód dla właścicieli; c) roboty wykonane za ustanowioną raz na zawsze opłatę; d) laudemium opłacane właścicielowi gruntu przy przechodzeniu dzierżawy wieczystej od jednej osoby do drugiej; e) jednorazowie podwyższone czynsze, pobierane po upływie pewnej liczby lat, pod nazwą „bożego grosza.“

Uwaga. Oprócz wyżwyrażonych powinności, ulegają wykupowi wszelkie ścieśnienia (prawo rybołostwa, polowania i inne), których ustanie przy przejściu prawa własności na dzierżawcę wieczystego, sprawia uszczerbek poprzedniemu właścicielowi wykupionego majątku, a które obliczone być mogą na pieniądze, podług art. 11go niniejszych przepisów.

10. Ustanowienie na przyszłość wszelkiego rodzaju ograniczeń i ścieśnień prawa własności, jako stosunków wieczystych nieulegających wykupowi, odtąd zabrania się.

11. Wartość roczna wszelkiego rodzaju czynszów i poborów, ulegających wykupowi, oblicza się naprzód na pieniądze, a następnie kapitalizuje się przez pomnożenie przez 20. Wypadła tym sposobem summa stanowi ilość wynagrodzenia przypadającego za wykupione czynsze i pobory. Obliczenie na pieniądze rocznej wartości czynszów i poborów odbywa się na zasadzie przepisów objętych w następnych artykułach.

12. Pieniężny czynsz wchodzi do obrachunku wynagrodzenia w całkowitej ilości. Gdyby naprzykład czynsz wynosił 15 rsr. rocznie, to przyjmuje się do obrachunku 15 rs.

13. Osęp zbożowy ustanawia się na pieniądze podług średniej ceny odpowiedniego rodzaju zboża, obliczonej z ostatnich 20 lat, podług cen targowych miasta powiatowego, z wyłączeniem dwóch najdroższych i dwóch najtańszych lat.

14. Roczna wartość danin, pańszczyzny, dawania podwód i wydzielania robót, oblicza się podług zwykłej ceny miejscowej, poświadczonej przez naczelnika powiatu. Przy ocenianiu wartości najmu do robot, potrąca się ze zwykłej ceny uiszczona za nie płaca. Jeżeli naprzykład wyznacza się wynagrodzenie za powinność odrobienia sześciu dni pieszych rocznie, z opłatą po 10 kop. dziennnie, w takim razie, kiedy zwyczajna cena w pewnej miejscowości wynosi 30 kop. dziennie, roczna wartość wykupionego dnia najmu do robót będzie 20 kop., a sześciu dni—1 rs. 20 kop.

(D. c. n. — D. W.)

— Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych, odezwą z dnia 6 (18) sierpnia r. b. za Nr 3895, ze względu na Najwyższy rozkaz o reformie Zarządu Zakładów Dobroczynnych w Królestwie i zniesieniu tejże Rady do dnia 1 (13) października roku b., prosiła Magistrat miasta Warszawy o przyśpieszenie zebrania dobrowolnych ofiar na korzyść tutejszych Zakładów Dobroczynnych, w czasie wielkiego tygodnia po domach odbywanego.

Ponieważ w ukończeniu rachunków z pomienionych ofiar, zachodzi trudność, gdyż znaczna liczba obywateli, którzy podjęli się zbierania ofiar po domach, nie zważając na wielokrotne przypomnienia, dotychczas jeszcze nie zwrócili danych im list do zapisywania ofiar, jak również kwitów Banku Polskiego na wniesione przez nich pieniądze, zatem w skutek odezwy Prezydenta miasta Warszawy z dnia 12 (24) b. m. za Nr 48799, 20162, polecam Kommissarzom cyrkułowym zawezwać wymienionych poniżej obywateli, aże-

by w przeciągu pięciu dni, to jest nie później jak do dnia 20 v. s., zwrócili takowe listy z kwitami Banku Polskiego, prowadzącemu w tym względzie korespondencję naczelnikowi sekcji egzekucyjnej ławnikowi Magistratu Wiemanowi i przedstawili dowód z uskutecznienia tego, dla doniesienia mi o tem.

Lista obywateli, którzy dotychczas nie zwrócili danych im list do zapisania ofiar, jak również kwitów banku Polskiego na wniesione przez nich pieniądze:

W cyrkule (2/3) Sobornym, zamieszkali pod NNr. Michał Ojżański 355; Franciszek Jabłoński 2546: Ignacy Dąbrowski 496; Wilhelm Jakobi 557; Władysław Strzeszewski 1871; Michał Wojnowski 582.

W cyrkule (4) Bielańskim, Kaźnitz 2190; Perkowicz 2191b; Jawitz 2225; Franciszek Gramowski 2233; Icek Goldman 2258; Jófef Barchan 2191b; Milsztein 2209/10; Nejding 2244b; Natan Gozdweitz 2264; Grzegorz Goldman 2286a.

W cyrkule (5/6) Powązkowskim: Sikorski 2312; Aleksander Lidke 669; Maurycy Graetzmayer 685; Józef Mikucski 2371; Józef Rejchman 2426; Mścichowski 2412; Kukowski (syn) 2448; Liszewski 2372.

W cyrkule (7) Wolskim: Karol Nivet 892; Szlama Wejss 794a; Natan Habergrütz 1015; Karol Rutkowski 3079; Teofil Kluczyński 3090c; Karol Kluczyński, 3106bb; Karol Suchner 3106c. Ludwik Borngoltz 3111b.

W cyrkule (8) Jerozolimskim: Szmul Rothberg 1083; Szachna Reich 1096; Natan Mayersdorf 1059; Michał Karczmarski 1193; Franciszek Dąbrowski 1232; Antoni Tieschler 1379; Adolf Gebel 1431; Kappe 1474; Aleksander Bilski 1511; Franciszek Willman 1550.

W cyrkule (9) Łazienkowskim: Marcin Baranowski 3043; Antoni Benisz 1738; Józef Czerwiński 3009; Adam Chodkowski 1654g; Józef Morawski 1754b; Wincenty Czosnowski 2989; Walery Zawiński 1620; Józef Pajkowski 1281.

W cyrkule (10) Nowoświetskim: Seweryn Niedzielski 412d; Apolinary Schmidt 2772; Feliks Bocheński (Aleja Jerozolimska) 30; Stanisław Dzierzgowski 1255; Ignacy Pogowski 1293; Jakób Czerwiński 1523; Walenty Suchiński 2879; Juljusz Paszkiewicz 2859; Maurycy Piasecki 1343.

W cyrkule (1/11) Zamkowym: Jan Minde 8; Marceli Zbigniewski 2637; Jakób Pik 526; Józef Łysakowski 457; Romuald Czernicki 108; Karol Mroziński 185; Walenty Sikorski 2584; Karol Pejchert 417; Ignacy Stanicki 642; Ignacy Knauff 2706/10.

W cyrkule (12) Pragskim: Władysław Kryże 390; Samuel Blumengarten 176. (Gaz: Polic:)

= *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“.* Zawiadamia, iż po przeprowadzeniu ścisłego obliczenia, obniżył niektóre ceny towarów, szczególniej z pomiędzy legumin. Jednocześnie uprasza, iżby pp. stowarzyszeni zechcieli baczną zwracać uwagę, tak na ceny, jak i na gatunek towarów, i wszelkie dostrzeżenia tyczące się bądź cen niezgodnych z cenami targowemi, bądź też gatunku nieodpowiedniego, zechcieli komunikować Zarządowi.—Zarząd jest przekonany, że przy takiej uwadze stowarzyszonych i przy szczerem i jawnem ich współ-działaniu, zdoła zadowolić wszelkie życzenia stowarzyszonych, i nie ubiegając się za wysokiemi dywidendami, będzie mógł dostarczyć dobry towar i po właściwej cenie.— Dyrektor, A. *Makowiecki.*— Członek-Sekretarz, *Żmijewski.* (1—1)

— *Rada Zarządzająca Głównego Towarzystwa dróg Żelaznych Rossyjskich ustanowiła opłatę:*

Za jazdę passażerów po żelazno-konnej drodze w Warszawie od dworcu drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej do dworca drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i do wszystkich pośrednich miejsc między wspomnionemi dworcami po dwadzieścia (20) kopiejek od osoby i za przewóz towarów i pakunków po dwie i jedna trzecia ($2^1/_3$) kopiejki od puda.

Taryfa oznaczona ma wejść w wykonanie z dniem pierwszym trzynastym ($^1/_{13}$) września b. r.

O takowem rozporządzeniu Rady Zarządzającej Głównego Towarzystwa, Zarząd kolei konnej w Warszawie ma honor podać niniejszem do powszechnej wiadomości. (2—3) —6991—

— Urządzenie tanich obiadów w Warszawie, jest instytucją tak użyteczną, że koniecznie musi wzbudzać zajęcie ogółu. Rozwój ich najlepszą jest wskazówką o potrzebie podobnych zakładów w naszem mieście. Prócz zostających pod opieką Tow. Dobroczynności, kilkanaście takowych zostało prywatnie otworzonych. Jedną z najwięcej renomowanych, jest od lat przeszło 20stu znana restauracja pod „Papugą,“ przy ulicy Piwnej pod Nr 116 istniejąca. Właścicielka tejże, pozostawiwszy dawne po $17^1/_2$ kop. objady, otworzyła tanią jadalnię, a tem samem skłoniła wielu dawniejszych, oraz massę nowych gości do sprobowania dziesięcio-kopiejkowych u niej dawanych objadów. Pan Makowiecki rozbierając kwestję tanich kuchen, obliczył cenę jednego objadu, łącznie z administracją i nieprzewidzianemi stratami na $11^1/_2$ kop. Podziwiać przeto potrzeba, iż Pani S., nie czerpiąc znikąd pomocy, li tylko w poczuciu obowiązków, jako współ-obywatelki, na tychże samych warunkach podaje objady, po kop. 10. W liczbie uczęszczających do niej gości, i ja przybyłem; znając od kilkunastu lat skrzętność i zapobiegliwość gospodyni, byłem naprzód przekonany o staranności gospodyni, w zadowoleniu swych gości. I istotnie nie zawiodłem się; zupa do wyboru, pieczeń, lub sztuka mięsa, z dodaniem bądź ćwikły, ogórków, lub jakiego sosu, wraz z jarzyną, złożyły bardzo smaczny i obfity objad, tak, że zakład pod „Papugą“ wszystkim mniej zamożnym współ-obywatelom polecić mogę, zwłaszcza, że flaki po kop. 5 porcja, znane ze swej dobroci, świeże codziennie dla amatorów sporządzane bywają, i tym sposobem więcej czynią ten zakład użytecznym.— *Ka. Por.* —7072—

— *Bank Handlowy w Warszawie.*—Podaje do wiadomości, iż przyjmuje na Rachunek Przekazowy z którego wypłaty czynione będą za okazaniem (à vue), od jednej osoby lub firmy summy do Rs. 10,000, na rachunek zaś przekazowy z którego wypłaty czynione będą za wypowiedzeniem siedmio-dniowem, Bank przyjmuje wkłady bez ograniczenia. (2—3)—7064—

— *Bank Handlowy w Warszawie.*—Podaje do wiadomości, iż wystawia przekazy na Petersburg i Moskwę płatne za okazaniem za opłatą po ¼% za summy do wysokości Rubli 1500; za summy zaś wyższe, także opłata wynosi ⅙%.

Bank Handlowy wystawia także przekazy i listy kredytowe na place zagraniczne, z zastosowaniem się do kursu dziennego walut zagranicznych.
(2—3) —7065—

— Nakładem Księgarni **Józefa Kaufmana**, Krakowskie-Przedmieście Nr 443, wychodzić będzie dzieło, opis teraźniejszych wypadków p. t. **Wojna r. 1870** z illustracjami. Dzieło to wyjdzie zeszytami w różnych odstępach czasu. Cena zeszytu pojedyńczego kop. 20, kto zaś wnosi przedpłatę na 3 zeszyty, płaci tylko po kop. 15, tym sposobem ostatnie dwa poszyta otrzyma bezpłatnie. Przedpłatę jedynie tylko w księgarniach tutejszych i na prowincji uiszczać można. Osoby zamieszkałe na prowincji lub w Cesarstwie mogą przysłać przedpłatę na 6 zeszytów rs: 1, każdy zaś zeszyt franco podług wskazanego adresu odesłany będzie. (2—2) —7040—

= W instytucie gimnastycznym Stanisława Majewskiego, na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, i hygienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 50 kop. od osoby, w towarzystwach zbiorowych. Chorych, dotkniętych niektóremi cierpieniami chronicznemi, lub niepewnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej zwanej szwedzką. (11—15) —6312—

— **Odczyty**. Z powodu zapisania się zbyt małej ilości stałych słuchaczek, na niektóre przedmioty objęte działem 1-ym odczytów, takowe zostają z ogólnego programu uprzednio przez Zakład Nauki, Sztuk i Rękodzieł dla kobiet ogłoszonego, wykreślone.

W skutek tego zapis kandydatek przedłużony zostaje do 15 września, to jest do dnia rozpoczęcia odczytów z pięciu następujących przedmiotów: Fizyki z kosmografją, chemji, wiadomości z jeografji fizycznej i geologji, jeografji powszechnej i hygieny.

Odczyty z powyższych przedmiotów ukończone zostaną do Nowego roku, poczem zastąpiane zostaną odczytami z innych przedmiotów, co w swoim czasie ogłoszone zostanie. (3—3) —7018—

— Z upoważnienia Władzy otworzyłem Zakład Naukowy prywatny Męzki jednoklasowy w Warszawie przy rogu ulic Erywańskiej i Marszałkowskiej Nr 1066M. Zapis uczniów tak przychodnich jako i pensjonarzy rozpoczyna się z dniem dzisiejszym, a bezzwłocznie i kurs nauk. Obok wykładu programem szkolnym przepisanego, zapewniam konwersację obcych języków i w razie żądania gimnastykę.
(3—3) —7033— **St. Gargulski.**

— Gustaw de Préchamps, Professor języka i literatury francuzkiej przy drugiem gimnazjum, powróciwszy z zagranicy, zawiadamia osoby interessowane, iż jak w latach poprzednich, będzie udzielać u siebie *lekcje zbiorowe języka i literatury francuzkiej*, dla panien chcących zdać egzamin na *Nauczycielki początkowe* i na *Nauczycielki domowe*. Lekcje rozpoczną się 10go września.—Ulica Długa N° 586b, gdzie Eldorado; Nr mieszkania 26,=od godziny 3-ej do 5-tej.
(3—4) —6895—

Ważna wiadomość

dla Magazynów Strojów damskich.

Zaszczycona złotemi medalami na Wystawach: Paryzkiej i Petersburgskiej.

FABRYKA SZTUCZNIE TKANYCH BŁAMÓW Z PUCHU ŁABĘDZIEGO,

odpowiednich przy nadchodzącej porze i przewyższających elegancją, oraz praktycznością, znane dotychczas **naturalne blamy** z tegoż puszku, powierzyła swe wyroby w komis P. **S. Lewenbergowi**, przy ulicy Żabiej w domu Nr 949 na 2-giem piętrze, gdzie nabywać takowe można codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu.

(2—3) — 7108 —

Piekarnia Nowa A. Łapińskiego i S-ki

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 74.



Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dnia jutrzejszego otwarty zostanie: **Skład filjalny przy ulicy Grzybowskiej Nr 24, wprost domu P. Gaja, z pieczywem wszelkiego rodzaju dwa razy dziennie a zawsze świeżo dostarczanem.**

Dotąd filje Piekarni nowej znajdują się:

1. Przy ulicy **Marszałkowskiej** w domu P. **Gundelacha**, Nr 71.
2. Przy ulicy **Rymarskiej**, w domu P. **Kinderfreinda**, Nr 14.
3. Przy ulicy **Bielańskiej**, w domu P. **Löwenberga**, Nr 467a.

(1—3) — 7121 —



(8—26) —4225—

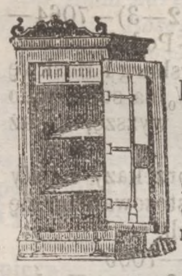


ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW P. MAKAY, egzystujący dotąd na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście, Nr 411, nowy 7**, w domu Wgo Grodzickiego w drugim podwórzu, gdzie Alkazar i Fotografja Klocha i Dutkiewicza. Jak dawniej tak i obecnie przyjmuje obstalunki wynajmowania powozów tak na miasto jak i po za obręb tegoż. (5—25) — 6775 —

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względom Szan. Publicz.; Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliński.

FABRYKA
KASS OGNIOTRWAŁYCH
W. BAUMGART,

przy ulicy Chłodnej, pod Nr 898 (nowy 40).



Poleca swe wyroby w znacznym wyborze z zamkami różnych systemów, z wszelką dokładnością wykończonych, po cenach jak najniższych.

(6—6) — 5987 —

Skład Ubiorów dla dzieci

F. WINKLERA

Nr 10. Ulica Niecała. Nr 10. poleca wielki assortyment garderoby dla obojga płci i na każdy wiek, oraz ubiory dla studentów.

(35—0) —1521—

FABRYKA w ZĄBKACH.

MEDAL SREBRNY.

Dreny rolnicze, **Rury** wodociągowe średnicy od cali $1^1/_2$ do cali 14, dające się także użyć na mosty między polami do odpływu wód; **Cegła** zwyczajna, kliniasta, dęta, na sklepienia i kożuchowanie ścian wilgotnych. Sprzedaż detaliczna w Składzie na Stacji Kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, z odstawą gdzie kto żąda, lub na ulicy Wareckiej, w domu Nr 1355 lit. E, bez odstawy.

(11—12) —5872—

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADÓWCE,



w Warszawie, na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat.

(40—0) —3086—

Uwiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JJ. WW. Panów Prezesów, Naczelników Biur, Obywateli ziemskich i miejskich, oraz wszystkich kogo to interessować może, że

Sklep i Drukarnia,

w Lublinie pod firmą Władysława Kossakowskiego, po nastąpionej śmierci tegoż w dniu 29 Lipca r. b. **żadnej zmianie nie ulega**, lecz dalej w tymże stanie jak dotychczas prowadzone będą i śmiem rościć sobie nadzieję, że osoby, które dotąd swemi względami wyż rzeczony sklep i drukarnię zaszczycać raczyły i nadal pamiętać będą Z mojej zaś strony dołożę wszelkich starań, aby wymaganiom JJ. WW. Panów jak najakuratniej zadość uczynić było można. **MICHALINA KOSSAKOWSKA,** żona ś. p. Władysława Kossakowskiego.

(2—3) — 6883 —



SKLEP do wynajęcia od S-go Michała lub w każdym czasie, za 180 rs., w bardzo korzystnym miejscu, po Dystrybucji lat kilka egzystującej. Wiadomość na miejscu przy ulicy Zapiecek, Nr 119 (nowy Nr 2), u Rządcy domu.

(3—3) — 6735 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER. DODATEK

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 196.

Wtorek.— Dnia 25 Sierpnia (6 Września). — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

—

— **Opiekun Domowy,** Nr 35 wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji.—Zagraniczne wychowanie naszych paniczów, przez Oskara Stanisławskiego (dokończenie).— Jerzy Peabody, przez K. Milkuszyca (z portretem).—Przed skonem, wiersz Zygmunta Krasińskiego.— Listy o Rossji przez Józefa Krasuskiego.—Rysunki ś. p. Artura Grotgera (z drzeworytem) przez Aleksandra Osipowicza (ciąg dalszy).— Humoreska, skargi familijne.— Przegląd teatralny, przez M. Dzikowskiego.— Wieczorem w ogródku, przez Aleksandra Osipowicza.— Wiadomości techniczne.— Rozmaitości·

— **Zorza** Nr 36 wyszedł z druku i zawiera: Śliska do przepaści droga, powieść przez Józefa Dzierzkowskiego (dokończenie).— Wieś.—Jak niektórzy Rodzice mylnie patrzą na zkoły.—Rozwinięcie pierwszego i siódmego z dziesięciorga przypomnień Rolnika.

DONIESIENIA.

Zarząd Żelaznej Konnej Drogi

w Warszawie,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 (13) Września r. b., w Biurze Zarządu tejże Drogi, na Warszawskiej Stacji Drogi żelaznej St. Petersbursko-Warszawskiej, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku bieżącym Owsa 12,839 pudów, 8 funtów; Siana 12,410 pudów i Słomy 2,483 pudów, 20 funtów.

Chęć przeto mający podjęcia się wyż wspomnionej dostawy, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu oznaczonym. Warunki zaś tej dostawy mogą być przejrzane każdodziennie w godzinach biurowych, w Zarządzie Kolei Konnej.

(2—3) —7061—

Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości
ZOFJI KISCHAUER,

ogłasza, że na zasadzie upoważnienia Wgo Józefa Poznańskiego, Sędziego Komissarza tejże Massy, z dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b., sprzedane będą przez publiczną licytację, rozmaite Towary Rękawicznicze, jakoto: Rękawiczki, Szelki, Paski, Krawaty, Szaliki, i t. p., Rygały sklepowe, Meble, Obraz, i inne Ruchomości, w domu Nr 482, w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w dniu 31 Sierpnia (12 Września), i następnych r. b., o godzinie 4ej z południa aż do ukończenia licytacji, a to za gotowiznę, zaraz po przybiciu płacić się mającą.

Warszawa, dnia 24 Sierpnia (5 Września) r. b.

Antoni Przezdziecki, Obrońca Sądowy.

(1—1) —7134—

Syndyk massy upadłości
zakładów młyna parowego w Łowiczu.

Wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości Jana Gawińskiego, właściciela młyna parowego w Łowiczu, ażeby się w dniu 1 (13) września r. b., o godzinie 6-ej wieczorem stawili w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nr. 549, celem wysłuchania sprawozdania Syndyków massy. (Podp.) **Waleaty Przyjemski.** (1—1) —7149—

Syndyk Tymczasowy
Massy Upadłości Marcellego Mencel.

Podaję do wiadomości, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września r. b., czyli w przyszły Piątek, sprzedane zostaną przez publiczną licytację Rygały Sklepowe, w Handlu pod Nr 497c przy ulicy Senatorskiej, w Warszawie, o godzinie 5ej z południa. **A. Karwowski,** Obrońca Sądowy.

(3—3) —7087—

Podpisany Patron zawiadamia, iż następujące Nieruchomości w drodze działów, przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Wydz. III, w Warszawie, pod Nr 549, w dniu 1 (13) września b. r., o godzinie 2giej z południa sprzedane zostaną.

1). Połowa Kolonji Olszanka, inaczej Berkowizna zwanej, w terytorjum dóbr Wieliszew w pow. Warszawskim położonej z dziesiatyn 22 i pół. (morgów 45) gruntu i zabudowań składająca się, zaczynając od zniżonego szacunku rs. 1200, kop. 26 i jedna czwarta. Vadium wymagane rs. 600.

2). Nieruchomość Nr 16, dawniej w mieście, obecnie w osadzie Serock, przy ulicy Kościelnej, w powiecie Pułtuskim położona, z zabudowań i ogrodu łokci kwadratowych 6222 składająca się, zaczynając od zniżonego szacunku rs 648, kop. 96 i trzy czwarte. Vadium potrzebne rs. 350, obiedwie przed W-nym Mijakowskim Sędzią Trybunału Delegowanym.

3). Nieruchomość w Warszawie, przy ulicy Jerozolimskiej, za wałem miejskim, pod Nr 3071, lit. I położona, z gruntu łokci kwadratowych 95,729 i różnych zabudowań składająca się przed W-nym Sadkowskim Assesorem, Trybunału Cywilnego Delegowanym, zaczynając od ceny zniżonej rs 3028 k 36 i pół, vadium trzeba złoży rs. 750. Opisanie tych nieruchomość i warunki przejrzane być mogą w Kancelarji W-go Belley, Pisarza trybunału i u podpisanego Patrona w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 546 zamieszkałego.

(1—3) —7106— **Wawrzeniec Szabłowski.**

Do sprzedania:
POSADZKA 4ro-letnia, bardzo sucha, fornirowana i przemianowa, 1,000 sztuk.
WIALNIA nowa podług modelu Cegielskiego.
TROCINY z drzewa twardego, klonowego i jaworowego.
Ulica Prosta, Nr 6 nowy.
(2—4) —7022—

NOWY TRANSPORT
FILTRÓW
nadszedł do Składu wyrobów technicznych
KRAFT et KUKSZ,
(44—0) —2929— ulica Miodowa, 490/1.



Wyprzedaż Magazynu Mebli,
przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355h. W **Magazynie Mebli Fr. Angerstein**, wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader zniżonych. Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze, między innemi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** rypsem wełnianym kryte. W Magazynie tym są też do sprzedania **2 oryginalne Obrazy C. Branda i jeden Landszaft**. Wszystkie trzy w pozłacanych ramach, za 120 Rs. (3—6) —6932—

MASZYNY
i
Narzędzia Rolnicze
wszelkiego rodzaju, podług najpraktyczniejszych wzorów wykonane we własnej fabryce, poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki**, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 4 3d. (9—0) — 5789 —

Pozostała **WDOWA** w średnim wieku, z dobrem i przyzwoitem wychowaniem, poszukuje obowiązku do Zarządu w znakomitem Domu; zna gruntownie Gospodarstwo wiejskie i domowe. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej, w domu pod Nrem 1355 (nowy 10). Stróż wskaże. Numer mieszkania 16.
(3—3) —7059—

Marja Dahlen.
Zawiadamia, iż przeniosła swoje mieszkanie z ulicy Bednarskiej na ulicę Długą, dom Wgo Koelichena, Nr 17 nowy, gdzie jak dawniej zajmuje się rekomendowaniem Nauczycieli i Nauczycielek, oraz Bon różnej narodowości Tamże powziąść można wiadomość o osobie udzielającej lekcje francuzkiego języka, muzyki, oraz innych przedmiotów na godziny, tak w domu u siebie jak i na mieście.
(3—3) — 6943 —

PIGUŁKI SCORDIUM,
Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu
KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(19—105) — 5506 —



Do sprzedania po cenie niżej kosztu rozmaite **koronki**, również **futro popielice** z pokryciem w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, dom W. Dąbrowskiej, Nr 56 nowy, mieszkania Nr 4, od godziny 12 do 3 po południu. (2—3) — 7080 —

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury,"
rekomenduje wyborne **Świece Parafinowe** wyrównywające Stearynowym, po Kop. 25 za paczkę, i zawiadamia, że w Sklepie Nr 2gi, ul. Podwale, dostać można **Mleka** zbieranego i niezbieranego. Za Mleko Marki także wydawane będą. (3—3) —6889—

KLEJ BIAŁY W PŁYNIE.
P-a Gaudin z Paryża,
do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła marmuru, drzewa, korka i ect.

PROSZEK RUBINOWY,
wyborny do naostrzenia brzytew, czyszczenia sreber, polerowania wszelkich metali, bielenia zębów ect.
Dostać można w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP; Gallego i L. Spiessa. (11—12)—4043—

SKŁAD PAPIERU I CYGAR
St. WINIARSKIEGO,
Nowy Świat Nr 1311 (nowy 62), pod Turkiem.
Otrzymał transport Zapałek fabryki Wiedeńskiej Bieńkowskiego.
1000 tych samych 10 kop.
Pudełko karbowane 11 kop.
Pudełko tekturowe karbowanych 12 i pół kop.
Pudełko polityrowane, zapałek najlepszych 15 kop.
Mydło glicerynowe wiedeńskie Vagenmana, 20 kop.
„ francuzkie Violeta pół funta wagi, 25 kop.
„ „ „ mniejsze, 15 kop.
Woda na **piegi**, flakon, rs. 1 kop. 20.
Gliceryna zgęszczona na wyrzuty 25 kop.
Atrament wieczny do znaczenia bielizny, 22 i pół k.
Mydełko do wywabiania plam z sukni, 50 kop.
Benzina „ „ 20 kop.
Lep i bibuła do trucia much
Proszek perski (niezawodny) na słoiki i funty
Flakon tynktury na pluskwy, 60 kop.
Knotki praktyczne Wiedeńskie do lampek 2 i pół k.
Maszynki wiedeńskie, zabezpieczające od zgubienia zegarka, przyrząd, 20 kop.
Bilety wizytowe wykonywają się na maszynie pośpiesznej w kwadrans po zamówieniu, za 100 sztuk na bristolu z pudełkiem, rs. 1
100 arkuszy **papieru** listowego i 50 kopert w pudełku z odbiciem liter, 50 kop.
Ta sama ilość w dobrym gatunku, 60 kop.
Ta sama ilość francuzkiego od rs. 1 k. 20.
Dla Uczni dobór materjałów piśmiennych i rysunkowych, oraz wybór różnorodnych **kajetów**.
(6—6) —6439—



Oddawna znana powszechnie jako **skuteczna, nieszkodliwa i tania**. Przywraca po kilku razach użycia **naturalny kolor** włosom siwym; udelikatnia takowe, spędza łupieże i leczy wszelkiego rodzaju wyrzuty naskórne. Dla uniknienia tak licznych fałszerstw, oświadczam, że jedynie PP. K. Pohoreckiemu w Warszawie (na Krakowskiem-Przedmieściu) i P. aptekarzowi Chróścickiemu w Wilnie, sprzedaż mej wody zawierzyłam.
(13—16) —2369—

TOWARZYSTWA
PRZEMYSŁOWO HANDLOWE
W ULADÓWCE,

ulica Rymarska, naprzeciw Banku, dom JW-go Hr Przezdzieckiego, Nr 2 (471a)

Posiada znaczne zapasy likierów na sposób francuzki: *Benedyktyński, Chartreuse* i t. p. Holenderski i Włoski, *Koniaki, Rumy, Arak de Goa i Batawia Essencja Łonczowa*, krople zwane *Bitter de Hollande, Alkohol czysty* używany zamiast francuzkiego w znaczniejszych *zakładach fotograficznych* w Warszawie, *wódki słodzone i bez cukru, Kimle, Alasch, Jałowcówka, Ocet* w różnych gatunkach *Krochmal pszenny*, wyborowa Woda Kolońska, i tyle poszukiwana *Żytniówka.*

Oprócz tego skład główny **HERBATY**, jedynej wprost sprowadzonej przez Towarzystwo. **Ceny stałe, dla PP. Kupców rabat.**

Wyroby te znajdują się we wszystkich prawie handlach w Warszawie, i listę handlów, na prowincji które posiadają te wyroby, obecnie uzupełniamy. Rozpowszechnienie tych wyrobów w całym Królestwie, najlepszem jest dowodem uznania i ocenienia przez publiczność ich dobroci.

W Ostrowie. *Chil. Brochsztajn.*
W Augustowie: *P. Klotz.*
W Kaliszu: u PP. *C. A. Heins, Schmiersztein.*
W Lublinie: u P *Błaszczykiewicz, Choderski, Hoene, J. Miklaszewski, Semadini, Zgodziński, Schainmann;*
W Petrokowie: *Michalecki i Zaleski, Meyer i Romann, Sosnowski, Romanowski;*
W Radomiu: *J. Herdin, L, Michalski, Wł. Roze, Tyzner, Woźnicki, W. Ewert.*
W Kielcach: *Degelmann, Hoenigmann, Majeski, T. Oliwiński; (Wroński), Mieszkowski.*
W Łomży: *K. T. Sosnowski i Spółka, Tchórzewski, S. Kaufmann, Paweł Sokołowski.*
W Płocku: *M. Loewenstein, Melanowski, L. Olszewski, Mętlewicz, Zyskind, Rzepecki, D. Szczygielski, Pawłowski, Goldberg.*
W Siedlcach: *Olkuski, E. Pytliński.*
W Suwałkach: *W. Wuttke.*
W Sandomierzu: *J. Dutreppi, Juljan Dutów.*
W Zgierzu: *Bretschnaider, L. Orzechowski;*
W Łodzi: *Schwetisch, Schantzer, J. Zwoliński i S-ka, W. Mieszkowski, St.Reimann.*
W Częstochowie: *Fuchs, J. Grabowski, M. Rudzki, L. Wodzyński;*
W Włocławsku *Rożański, Kwiatkowski, Braun.*
W Wieluniu: *Nowiński;*
W Kutnie: *Herde, Stępowski.*
W Miechowie: *M. Kurland.*
W Biały: *Horn.*
W Pułtusku: *A. Gorawski.*
W Kole: *J. K. Pieniążek.*
W Łasku: *F. Heinrich.*
W Czyżewie. *Roszkowski.*
W Andrejewie. *Starczyński.*
W Radzyminie: *Pdwiński, Niewiadomski, Januszowski;*
W Radyniu: *B. Parys i S-ka, Turkeltaub.*
W Górze Kalwarji: *Januszowska;*
W Sieradzu: *Wołkowicz; J. Janikowski.*
W Rawie: *Szweitzer;*
W Płońsku: *L. Klamborowski, I. Senior;*
W Sochaczewie: *Zgorzewski;*
W Grójcu: *Littauer.*
W Grodzisku: *Kępiński;*
W Sokołowie: *Konstantynoff.*
W Radomsku: *Nęcki.*
W Łęczycy: *B. H. Herman, Cuevas.*
W Ozorkowie: *R. Weiss.*
W Nowym-Dworze: *Freinkel, S. Lipiński. S. Celnik.*
W Mińsku: *Freinkiel, Kowalski;*
W Łosice: *J. Lindenbaum;*
W Modlinie: *Freinkiel, Węgrów; M. Mikołajenko.*
W Ciechocinku: *J. B. Fajertag;*
W Suchedniowie: *Meizner;*
W Pniewie: *Garczyński;*
W Zakroczymiu: *Goldschweier, Izaak;*
W Opocznie: *J. Obrebowicz;*
W Ożarowie: *Górecki.*
W Zwierzyńcu: *Tokarzewski i t. p.*

Nad granicą Cesarstwa w Brześciu Litewskim znajdują się wyroby Towarzystwa u PP. *Muentza, Harkawa i Wiśniewskiego.*

Za granicą zaś w Prusach: w Bytoniu u *Fiedlera.* w Austrji w Krakowie *Herteux*; a w Belgji: w Liege u Charlina.

(15—0) —4975—(8703)

Z dniem 25 Sierpnia r. b., otworzoną została przy ulicy Wierzbowej, w domu W-go Wernera, Nr 2.

PRACOWNIA SUKIEN I STROJÓW DAMSKICH

LEOKADJI BOSZ.

W zakładzie tym przyjmują się do roboty wszelkie suknie, kostjumy damskie i tualety balowe.

Tamże sprzedają się po cenach bardzo przystępnych Kapelusze i Stroje damskie w najnowszych fasonach, Czepeczki, Negliżyki, Ubrania i inne artykuły w zakres mód wchodzące.

(1—3) — 7110 —

Ważna wiadomość dla Panów Kupców.

Ze względu na trudność stosunków handlowych w obecnym czasie z zagranicą, zwraca się uwagę PP. Handlujących na sposobność taniego nabycia Towarów po zwiniętym już Składzie Papieru, a mianowicie: Papiery rolowe francuzkie, Wathmana, Jeliena, Causona, Kalki, Atramenty, Tuna, Farby, Ołówki, Obsadki, Stalki, Rajscejgi, Rygi, Papiery listowe, Koperty, Bilety z powinszowaniami, Laury, Laki, Gummy, Pieczątki, Piaski, Papeterie, Albumy, Ekrituary, Bivoiry, Portefeille, Księgi buchhalteryjne, Notesy, Linje z kantami metalowemi, Ekierki i bardzo wiele innych przedmiotów. Nadto jest do zbycia Prassa balansowa do wyciskania Biletów wizytowych i Liter na papierze listowym ze stosownemi ornamentami; 3 Znaki, jeden wielki i 2 owalne mniejsze blaszane; Kontuar duży i szeroki o 4-ch szufladach z półkami.

Wszystko to obejrzeć można codziennie od godziny 7-mej z rana do 1-szej z południa i od 3-ciej do 8-mej wieczór, w Zakładzie Galanteryjno Introligatorskim Józefa Grünberg, ulica Bednarska, Nr 17 nowy, 2gie piętro, Nr 13 lokalu.

Tamże przyjmują się wszelkie Obstalunki Wyrobów Galanteryjno-Introligatorskich i Oprawy Książek, począwszy od najskromniejszych, aż do najwyszukańszych, po cenach umiarkowanych. Za dokładne wykończenie robót i punktualność, zakład poręcza. (1—3) —7150.—

DOM ZLECEŃ

w Warszawie, Senatorska, Nr 20 nowy,

ma honor Upraszać JJWW. i WW. *Właścicieli Domów* w Warszawie, iżby raczyli wcześnie nadsyłać do Kantoru *Planiki* odręczne, opatrzone pieczęcią lub podpisem, z oznaczeniem ostatecznej ceny *Lokalów*, albowiem wiele już osób z powodu nadchodzącego kwartału zgłasza się z chęcią wynajmu takowych. (3—3) — 6791 —

60 Kop.

Funt najlepszych **CUKIERKÓW**, **45 Kop**. Funt najlepszych **KARMELKÓW**, poleca **Cukiernia ANT CORAY**. Ulica Niecała, niedochodząc Ogrodu Saskiego (2—3) —7097—

Rodowita Francuzka,

z wyższym wykształceniem, posiadająca patent, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego i litteratury na godziny. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1370 nowy 73, a mieszkania 26, codziennie od godziny 2-ej do 5-ej po południu. (1—3) —7144—

Ktoby sobie życzył oddać **CHŁOPCA** do praktyki ślusarskiej **jednego** lub **dwóch**, raczy się zgłosić do p. Macieja Brochnockiego, w Drukarni Kurjera Warszawskiego. (1—2)

Młoda osoba

RODOWITA FRANCUZKA

życzy sobie umieścić się w przyzwoitym domu do konwersacji za stół i stancję. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Kurjera Warszawskiego i tamże zostawić swój adres pod literą **C. K** (1—3) — 7127 —

Potrzebna jest

P A N N A,

na wieś, do Gospodarstwa i szycia. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 15 nowy. Stróż wskaże. (1—1) —7155—

Joanna, Starsza Panna od Pani Fanny Bonet, ulica Krak.-Przedmieście, Nr 53, na 2giem piętrze, potrzebuje **PANNY** umiejącej szyć i mówiącej choć trochę po francuzku. (1—3) —7151—

Do składu Herbaty i różnych Rossyjskich towarów kupca **Jana Grydina** 2-go, przy ulicy Nowy-Świat, w domu hr. Stadnickiego, nadszedł świeży transport Bałyku wędzonego, kawioru świeżego i prasowanego, sardynek w puszkach, serdeli w słoikach, (kilki zwane) rydzów i grzybów marynowanych na funty i pudy, groszku zielonego tegorocznego, sera zielonego, bulionu wołyńskiego, obuwia ciepłego męzkiego i damskiego, które sprzedaje się razem, lub częściowo, podobnież jak inne towary russkie. **A. Grydin.** (1—2) —7156—

Z powodu śmierci żądaną jest

Summa Rs. 5,000,

dla spłacenia Sukcessorów na Nr Domu 25. Wiadomość u Właścicielki domu, ulica Sto-Jańska, Nr 3 (25). (3—3) —7014—

MĘŻCZYZNA w młodym wieku, żonaty, znający język polski i russki, życzy sobie objąć obowiązek prywatny: **Rządcy Domu, przy Kantorze, lub Fabryce**, i t. p., w Warszawie lub na Prowincji. Przy żądaniu może złożyć odpowiednią **Kaucję**. Wiadomość przy ulicy Trębackiej, Numer domu 5, mieszkania Nr 11. (3—3) —7066—

Znana od lat piętnastu

Sztuczna Cerownia i wywabialnia plam,
A. ZWIERSKI & C-omp. M. T.

Przy ulicy Niecałej Nr 10 nowy, dom G. Szletyńskiego w Warszawie.

Przyjmuje i wykonywa wszelkie przypadkowe rozdarcia tak, w suknach jako i kortach, dywanach, szalach i t. p. przedmiotach, oraz Pralnia i Wywabialnia plam z wszelkich garderób Damskich, Męzkich i kolorów wełnianych a także przyjmuje się wszelkie rzeczy do farbowania. (1—3)—7145—

POKÓJ DLA KAWALERA.

Jest do najęcia od 1-go Października r. b. **jeden Pokój** na 2-giem piętrze, z widokiem na Ogródek, w domu przy ulicy Wierzbowej, Nr 473 lit. C, gdzie Redakcja „Kurjera Warszawskiego." Stróż wskaże. (8—0)—6686—

Potrzebny jest Pokój.

z oddzielnym wchodem, przy Małżeństwie lub Wdowie, dla Staruszki, którąby życzyła tamże mieć stół i usługę, za cenę 12 do 15 Rs. miesięcznie, prócz opłaty za Pokój. Wiadomość w Kantorze Loterji, na rogu Długiej i Miodowej. — Tamże są **MEBLE** Palisandrowe do sprzedania, za Rs. 45. (2—3) —7067—

Do wynajęcia od Śgo Michała

W Alei Ujazdowskiej obok **Doliny Szwajcarskiej** Nr 1713 lit. B, (Nr 11).

Lokal frontowy 1-go piętra, składający się z 1 Salonu, 6 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, kompletnie nowo wyrestaurowane, z gazem i wszelkiemi wygodami.

Dwa **Pokoje** kawalerskie na 1-em piętrze, oraz **Lokal** parterowy z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni z ogródkiem.

Wiadomość na miejscu lub w Składzie **Braci Lesser** przy ulicy Rymarskiej. (2—6) — 7053 —

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b., w Warszawie, pod Nr 1063, przy ulicy Królewskiej,

Lokal parterowy frontowy,

składający się: z Salonu o 3ch oknach trzech Pokoi, Przedpokoju, Gabineciku, Kuchni i różnych Wygódek. Wiadomość na miejscu, i w Kantorze Kommissowym S. Hantower et Comp., przy ulicy Tłomackiej, w domu zwanym Hotelem Wileńskim egzystującym. (2—3) —7090—

Od Ś-go Michała r. b.

Różne Lokale

do wynajęcia, po nader nizkiej cenie **w possesji Koszyki, Nr 1753, lit. ABC.,** mianowicie:

Pałacyk składający się z 6-ciu pokoi, Suteryn i t. p., na pół roku rs. 120.

4-ry pokoje i kuchnia, na pół roku rs. 45.

3-y pokoje i kuchnia, na pół roku rs. 37, kop. 50.

2-a pokoje i kuchnia, na pół roku rs. 30.

1-den pokój na półroku rs. 15.

Oraz wiele innych Lokali tudzież dla **Dorożkaży Wozownie i Stajnie.** Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego. (1—6) —7128—

Do najęcia od 1go Października r. b., w domu Instytutu Wód Mineralnych, przy ulicy Granicznej pod Nr 1077A (nowy Nr 14)

CAŁE DRUGIE PIĘTRO OD FRONTU

składające się z Salonu, 7 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Pokoju dla sług, wraz z Piwnicą i Górą wspólną. Wiadomość w mieszkaniu Nr 9, w oficynie na 1-em piętrze. (1—3) — 7119 —

Jest do wynajęcia od Ś-go Michała

MIESZKANIE,

składające się z 3-ch pokoi i kuchni na dole, od ogrodu za rs: 180 rocznie, przy ulicy Wspólnej Nr 11 nowy. Wiadomość tamże u Właściciela. (1—3) —7152—

Do najęcia od kwartału,

Pokój widny, suchy i ciepły, na dole, ze stołem, usługą i opałem dla emerytek lub emeryta, miesięcznie rs. 20, w bliskości kościoła i apteki. **Dwa Pokoje** świeżo odnowione, na dole, suche i ciepłe, za rs. 20 kwartalnie. Wiadomość pod Nr 37 nowym, Ogrodowa ulica, Nr mieszkania 19. (1—3) — 7125 —

Mieszkanie do wynajęcia

od 1-go pazdziernika r. b., w domu Nr 1364A, przy ulicy Jasnej na prost Hotelu Wiktorja, składające się z 8-miu pokoi, pięciu nowo wytapetowanych, a 3-ch świeżo odmalowanych, z wszelkiemi wygodami, ze stajnią, wozownią i składem na siano lub bez. Wiadomość na miejscu, u zarządzającego domem, lub u Właściciela, w domu Nr 1726, lit. I, przy ulicy Instytutowej. (1—3)—7130—

Do wynajęcia od Ś-go Michała, przy ulicy Browarnej Nr 2755 **Possesja**, składająca się z 3-ch pokoi, sklepu i kuchni, a przytem ogród z kręgielnią i lodownią, która dotychczas zajęta jest na Zakład, Lodownia może być oddzielnie wynajęta a to pod korzystnemi warunkami. Tamże jest obszerny plac oparkaniony do najęcia. Powyższe possesje mogą być z wolnej ręki sprzedane pod najkorzystniejszemi dla Kupującego warunkami, gdyż nie będzie zaraz żądany szacunek. Bliższą wiadomość powziąść można, przy ulicy Piekarskiej, pod Nr 129 w Izbie Felczerskiej Owczarka. (1—3) —7142—

Potrzebny jest od dnia 8-go września **pokój** przy familji z oddzielnym wchodem, z stołowaniem się i usługą, w blizkości placu teatralnego, jeżeli być może, to i umeblowany. Wiadomość uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera pod liter. A. C. (1—1) —7158—



Dnia 2go b. m., o godzinie 9 wieczorem, z przed sklepu pod Nr 48, przy ulicy Piwnej, zginęła **Suczka** z rassy małych pinczerów, brudno-kasztanowata, kudłata. Łaskawy znalazca raczy ją oddać za przyzwoitą nagrodą pod powyższy numer. (1—3) — 7126 —

Dnia 3 b. m. w Sobotę przed wieczorem w przejściu ulicą Senatorską od sklepu Penkali, zgubioną została **Portmonetka** skórzanna, w której znajdowało się rs. **200**, w dwóch biletach bankowych i trochę drobnej monety, oraz kartka od farbiarza. Znalazca raczy zwrócić takową za sowitem wynagrodzeniem, pod Nr 1396B (nowy 38), przy ulicy Marszałkowskiej, do właścicielki domu. (2—2) — 7111 —

Zaginął **KWIT**, wydany przez Wójta Gminy Brudno, dnia 18 Listopada 1869 roku za Nr 778, na złożony u niego paszport Szarloty Lorch, wydany jej na rok jeden, przez władzę pruską w Królewcu. (1—3) — 7132 —

DOWODY na imię zmarłej Jenerałowej Lubow Rozpopow, na złożone w Banku Polskim Kosztowności, na Rs. 2,800, i Papiery publiczne w kwocie Rs. 6,025, oraz Kilkaset Rubli sr. w gotowiznie, zgubione zostały. Łaskawy Znalazca zechce złożyć takowe w Kantorze tegoż Banku. (2—3, —6783—

Rs. 100 nagrody,

kto biednej staruszce powróci zgubione **4 Listy Likwidacyjne** sto-rublowe, NNra: 114,120, 114,121, 076,603 i 072,723. Poszkodowana mieszka w Alei Ujazdowskiej, pod Nr 1669, mieszkania Nr 4. Ostrzeżenie uczyniono, aby niesumienny znalazca nie mógł z Listów korzystać. (5—5) —6750—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

NADZWYCZAJNY DODATEK

DO

KURJERA WARSZAWSKIEGO

Warszawa, 8 Września (27 Sierpnia) 1870.

TELEGRAMY:

Reims dnia 5go września godz. 9-ta wieczorem.— Król pruski stanął dziś główną kwaterą w Reims.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Paryż 6-go„Journal oficiel de la republique française“ ogłasza proklamację rządu do armji w której czytamy:

„Usunięcie dynastji która dzwiga na sobie odpowiedzialność za nieszczęścia Francji jest wielkim aktem sprawiedliwości i środkiem niezbędnym dla dobra publicznego. Ażeby się ocalić Francja potrzebowała tylko odnaleźć się i mieć ciągle na myśli swoją niezwalczoną energję i bohaterstwo wasze, któremu niema równego. Nie jesteśmy wcale rządem stronnictwa ale rządem obrony narodowej; mamy jeden tylko cel, jedną wolę: Zbawienie Ojczyzny przez lud i wojsko.

Tenże sam dziennik ogłasza dalej nominację nowych prefektów. Nieprzyjaciel zbliżą się coraz bardziej pod Paryż.

Wszyscy niemcy nieopatrzeni osobnem pozwoleniem powinni wciągu 24 godz. opuścić departament Seine i Oise, w przeciwnym razie ulegną skutkom prawa wojennego.

Cyrkularz Gambetty mówi: Nowa nasza Rzeczpospolita jest rządem, który położył sobie za zadanie bronić ojczyzny i walczyć na śmierć i życie z cudzoziemskim najazdem i który niema nic wspólnego z wewnętrznemi niesnaskami i nędznem ścieraniem się stronnictw.

Paryż, 5-go w nocy. — Lud pozdzierał napisy ul c pochodzące z epoki Napoleońskiej; zniszczył w Hôtel de Ville portret Cesarzowej pędzla Verneta.

Główne miasta prowincjonalne wyprzedzają się w niszczeniu posągów cesarskich.

Wszystkie dzienniki rozbudzają fanatyzm wojenny.

Paryż, 6-go. Dzisiejsze dzienniki znajdują się w gorączkowem uniesieniu. „Liberté“ domaga się ogłoszenia Rzeczypospolitej niemieckiej, i ofiaruje jej przymierze z Francją. Żąda wydalenie wszystkich niezdatnych do boju. Donosi o postanowieniu rządu względem pożyczki narodowej dwóch miljardów franków.

Petersburg, 6-go.—Jenerał Fleury, wręczył dymisję swoją z posady ambasadora Francji. Pełnomocnik wojskowy francuzki wyjechał ztąd.

St. Menehould. — Główna kwatera pruska 5-go września. — Armja Mac-Mahona liczyła jeszcze przed bitwą pod Beaumont przeszło 120,000 ludzi. Przewóz jeńców, w tej liczbie więcej niż 50 jenerałów, już się rozpoczął. Nasze armje maszerują na Paryż.

Paryż 5-go.=Minister spraw Wewnętrznych zawiadamia w odezwie publicznej, że korpus Vinoy przybył do Laon (18 mil od Paryża. Z adaniem korpusu Vinoy jest niszczenie komunikacji i opóźnienie pochodu Prussaków) Jenerał cofa się dalej na Paryż.

Mülhousa (w Alzacji).—Nieprzyjaciel przeszedł Ren na wprost Kembs i ukazał się na wielu punktach okręgu. Gwardja narodowa i strzelcy wyciągnęli przeciwko niemu w pole.

Bruksella 6-go. Pruska kawalerja ukazała się podobno pod Valenciennes (twierdza w dep. du Nord 274 kilometry od Paryża).

Bruksella 5-go.— Według Independance wysłano parlamentarza do Metz i Strasburga, z doniesieniem o kapitulacji w Sedan. Pod Strasburgiem nastąpić miało skutkiem tego faktyczne zawieszenie broni.

Karlsruhe 6-go.—„Karlsruher Ztg.“ donosi z Schiltigheim, że odkryto i zniszczono już podziemną komunikację telegraficzną pomiędzy Metz i Strasburgiem.

Bruksella 6-go. — Dzienniki tutejsze donoszą, że wczoraj rozpoczęło się bombardowanie Montmédy (na granicy belgijskiej, między Meuzą a Mozellą.)

Do Indépendance piszą z Ternier, że nowy rząd nakazał wszystkie wojska ściągnąć pod Paryż.

Kopenhaga 5-go.—Flota francuzka zbiera się w zatoce Kiöge, przy wyspie Seeland poniżej Kopenhagi.

Paryż 5go.— Picard stanowczo objął w nowem ministerjum wydział skarbu. Keratry został prefektem policji w Paryżu.

Florencja 4go. — Słychać, że 100,000 ludzi ma być postawionych pod rozkazy ks. Humberta. Pochód wojsk włoskich na Rzym uważają tu już za bardzo bliski.

Wiedeń 6go. — Listy z Florencji wskazują groźną postawę lewicy w Izbie (republikanów), skutkiem czego mówią już nawet o abdykacji króla. Na giełdzie rozeszły się wieści o wybuchnięciu rewolucji w Turynie i o kapitulacji Strasburga. Pierwsza wiadomość wywołała zniżenie, druga podwyższenie kursów.

Paryż5go w nocy.—Przybył tu Wiktor Hugo.

Londyn 6go. — Ludwik Blanc wyjechał wczoraj do Paryża.

Bruksella 5go. — Dziś przybyli tu Chevreau, były prefekt i minister spr. wewn. za Bonapartego i Palikao były minister wojny.

Bruksella 6go. — Syn Ludwika Napoleona udał się wczoraj w towarzystwie 4ch osób przez Namur do Ostendy, skąd wyjechać ma do Anglji. Napróżno oczekiwano go wraz z matką w Verviêrs na granicy Pruskiej.

Późno w wieczór przybył młody Napoleon do Ostendy i przenocowawszy w *Hotelu Niemieckim*, nazajutrz to jest dziś z rana odpłynąć miał do Anglji.

Red. W. Szymanowski. — **Wyd. G. Gebethner.** — Дозволено Цензурою 27 Сентября (8 Августа) 1870 г.—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.